

Wielkie zwycięstwo postępowej opinii świata Gerhard Eisler na wolności

Oskarżenie władz USA okazało się bezpodstawne

LONDYN (PAP). — Znany antyfaszysta niemiecki Gerhard Eisler, porwany z pokładu „Batorego” i aresztowany przez policję brytyjską z rozkazu władz amerykańskich, został w piątek zwolniony przez sąd londyński, który odrzucił, jako nieuzasadnione, żądanie ekstradycji.

Rozprawie przewodniczył sędzia Lawrence Dunne. W obronie Eislera wystąpili: członek parlamentu Pritt i adwokat Collard. Ambasada St. Zjednoczonych zastępowała kilku adwokatów z p. Holmesem na czele.

Wykretne argumenty rzecznika USA

Adw. Holmes na wstępie zaznaczył, że nie mógł zebrać wszystkich niezbędnych dowodów i dlatego będzie się domagał dalszego odroczenia sprawy.

Zastępca St. Zjednoczonych zakwestionował m. in. identyczność Eislera i zaproponował sprowadzenie z USA świadka na stwierdzenie jego tożsamości. Adw. Holmes przedstawił zarzuty wysuwane w St. Zjednoczonych przeciwko Eislerowi, musiał

jednak przyznać, że w sprawie Eislera stosowano „DZIWNĄ PROCEDURĘ”.

Z uwagi na to, że w myśl układu anglo-amerykańskiego w sprawach o składanie fałszywych danych nie obowiązuje ekstradycja, Holmes uciekł się do kruczków prawnych, aby wykażać, że Eisler dopuścił się kryzysu, podlegającego ekstradycji. Ponieważ jednak nawet w St. Zjednoczonych Eisler nie został skazany za kryzys, Holmes usiłował dowiedzieć, że postępowanie jego może być rzekomo zakwalifikowane jako kryzys postępowania według prawodawstwa brytyjskiego, wobec czego, powinien być wydany St. Zjednoczonym.

Rzeczowa replika posła Pritta

Ta absurdalna teza została obalona przez posła Pritta, który podał definicję prawną kryzysu postępowania i dowiódł, że w postępowaniu Eislera nie było ani jednej cechy kryzysu postępowania.

Pritt podkreślił, iż fakty w sprawie Eislera są tak jasne i niezbite,

że nie ma potrzeby odraczania rozprawy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Eisler nie składał przysięgi ani przed władzami amerykańskimi, ani przed sądem amerykańskim, wobec czego amerykańskie żądanie ekstradycji jest zupełnie pozbawione podstaw i już od pierwszej chwili oskarżenie wysunięte przeciwko Eislerowi musiało się załamać, mimo stosu aktów i „dowodów” przeciwko niemu.

Brak dowodów i argumentów ze strony pełnomocnika ambasady amerykańskiej oraz jasność argumentacji posła Pritta były tak oczywiste, że nikogo nie dziwiło oświadczenie sędziego, iż uważa sprawę za dostatecznie wyjaśnioną.

Sędzia ogłosił orzeczenie, ODDAJĄCĄ ŻĄDANIE ST. ZJEDNOCZONYCH W SPRAWIE WYDANIA EISLERA I NAKAZUJĄCĄ NIEZWŁOCZNIE WYPUSZCZENIE GO NA WOLNOŚĆ.

Amerikanie... »omylili się«

Posł Pritt złożył z kolei deklarację, w której zaznaczył, że postępowanie niektórych „dżentelmenów” z Ameryki jest bardziej bliskie kryzysowi przysięstwa, niż postępowanie Eislera.

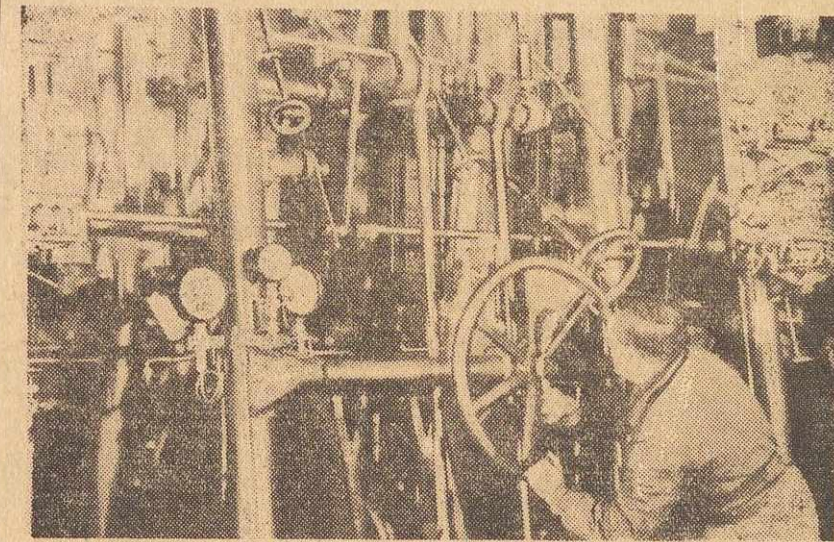
A Dokończenie na str. 2

szystowskiego bojownika jak i władz brytyjskich, które uległy naciskowi amerykańskiemu. I jest potępieniem stanowiska tej niemieckiej części prasy brytyjskiej, która postępowanie władz brytyjskich w sprawie Eislera uważała za sprawiedliwą.

Wyrok sądu brytyjskiego jest równocześnie dowodem potęgi, jaką stanowi opinia publiczna, zawczasu i skutecznie zmobilizowana.

Dla Polski wyrok uniewinniający Eislera jest zadośćuczynieniem za wyrażoną banderze polskiej obrazę. Wyrażyła ona głęboką wdzięczność, jakiej Eisler złożył w chwili zwolnienia rządowi i narodowi polskiemu oraz liczącym Anglikom, którzy przyszli mu z pomocą; radość manifestacji tłumy londyńskiej przed sądem po ogłoszeniu wyroku — wszystko to świadczy o solidarności międzynarodowej ludzi nieustraszonego walczących na całym świecie o postęp, sprawiedliwość społeczną i pokój.

Sami budujemy maszyny okrętowe



Stale opóźniały się dostawy maszyn okrętowych zamówionych w Anglii, a nasze rudowłocze, budowane w stożni gdynskiej nie mogły czekać. Rozpoczęliśmy więc budowę tych maszyn w kraju w „Hucie Zgoda”. Na zdjęciu emocjonujący moment próbnego uruchomienia pierwszej maszyny okrętowej, przeznaczonej dla rudowłocza „Solidka”. Maszynę nazywano „sercem Solidka”. Obecnie ukończono już następną maszynę „Duch Jedności Robotniczej”, cztery inne znajdują się w montażu.

Ogólnoniemiecka Rada Państwowa pod zwierzchnią władzą Rady Kontroli realną podstawą jedności Niemiec Dalsza dyskusja na Konferencji Paryskiej

PARYZ (PAP). — Na czwartkowym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych 4-mocarstw w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego.

Na poprzednich posiedzeniach delegacja radziecka złożyła konkretne propozycje, zmierzające do praktycznego rozwiązania problemu gospodarczego i politycznej jedności Niemiec. Zaproponowała ona przywrócenie przetrzymanej kontroli sojuszników i stworzenie ogólnoniemieckiej Rady Państwowej jako ośrodka gospodarczego i administracyjnego Niemiec o funkcjach rządowych.

Na posiedzeniu czwartkowym min. Schuman oświadczył, że propozycje delegacji radzieckiej nie są dla niego dostatecznie jasne.

Praktyczne rozwiązanie problemu jedności Niemiec

W odpowiedzi min. Wyszyński ujął propozycje radzieckie w następujących czterech punktach:

- 1 Jedność gospodarcza i polityczna Niemiec jest niemożliwa bez stworzenia jednolitego niemieckiego organu centralnego.
- 2 Organ ten winien zajmować się sprawami budownictwa gospodarczego i państwowego, mającymi znaczenie dla całych Niemiec.
- 3 Ogólnoniemiecka Rada Państwowa winna być stworzona na podstawie istniejących obecnie w strefach zachodnich i w strefie wschodniej niemieckich organów gospodarczych.
- 4 Ogólnoniemiecka Rada Państwowa winna sprawować funkcje rządowe tj. winna być organem o charakterze rządowym z tym jednak, że ZWIERZCHNIA WŁADZA NALEŻEĆ BĘDZIE NADAL DO RADY KONTROLI.

Mówiono tutaj — stwierdził min. Wyszyński — o konieczności przyznania Niemcom większej samodzielności w rozpatrywaniu zagadnień budownictwa ekonomicznego i państwowego. Propozycja radziecka w sprawie utworzenia ogólnoniemieckiej Rady Państwowej do tego właśnie zmierza. Przyjęcie propozycji radzieckiej zapewniłoby realną, materialną bazę, na której narodziłby się niemiecki państwo, który konkretnie rozwiązaniami wymienionych wyżej zagadnień.

P. Schuman zapytywał, dlaczego propozycja nasza mówi tylko o gospodarczych, a nie o jakichś innych organach niemieckich. Z bardzo prostych przyczyn. Dlatego że innych odpowiednich organów w strefach okupacyjnych w chwili obecnej nie ma. Rząd radziecki uważa że należy

budować jedność Niemiec z tego materiału, który istnieje, że należy budować gmach z tych cegieł, które istnieją.

Wypowiedzi Achesona, Bevina i Schumana

W toku dyskusji min. Acheson wyraził niezadowolenie, że delegacja radziecka „wylaża” ze swych rozważań „ustawę konstytucyjną” (tj. konstytucję Bonn), która niedawno wešla w życie. Zdaniem Achesona, propozycje radzieckie w zasadzie sprowadzają się do reaktywowania Sojuszników Rady Kontroli, w której decyzje zapadałyby jednomyślnie. Dał on przy tym do zrozumienia, że właśnie zasada jednomyślności stoi na przeszkodzie przyjęciu propozycji radzieckiej wznowienia działalności Rady Kontroli.

Min. Schuman wyraził z kolei niezadowolenie, że propozycja radziecka zmierza — jak oświadczył — do „koordynowania dwóch autonomicznych części Niemiec o różnej strukturze”, co jest nierealne. Schuman, podobnie jak Acheson, nie sprzeciwiał, czego pragnęła delegacja francuska.

Min. Bevin oświadczył: Najważniejszą rzeczą, która nas dzieli tutaj jest różnica między tym, co obecnie proponuje się w postaci ogólnoniemieckiej Rady Państwowej, a tym, co w chwili obecnej istnieje w strefach zachodnich. Wydaje mi się, że różnica ta jest zupełnie jasna i zastanawiam się obecnie nad tym, czy powinniśmy w strefach zachodnich cofnąć się wstecz, czy też inni uczynią krok naprzód nam na spotkanie. Wydaje mi się, że w tym tkwi istota zagadnienia.

Podobnie jak Acheson, Bevin oświadczył, że — jego zdaniem należy przed przywróceniem 4-stronnej kontroli sojuszników rozstrzygnąć szereg zagadnień ekonomicznych.

Replika min. Wyszyńskiego

Zabierając ponownie głos, min. Wyszyński oświadczył m. in. Wydaje mi się, że nie chodzi o to, w jakim porządku winniśmy rozpatrywać te czy inne zagadnienia. Chodzi o to, że sprawa Rady Kontroli nie jest zagadnieniem formalnym. Jest ona nieodzowna do meritum problemu niemieckiego.

Nawijając do deklaracji Bevina na poprzednim posiedzeniu, że uważa on za celowe ograniczyć zakres działania kontroli sojuszników do spraw bezpieczeństwa, min. Wyszyński powiedział m. in.:

Zaledwie przed miesiącem p. Bevin razem z przedstawicielami USA i Francji podpisał w Waszyngtonie porozumienie w sprawie kontroli ze strony 3 mocarstw i porozumienie o statusie okupacyjnym. W obu tych układach zadania kontroli potraktowano znacznie szerszej, niż kwestię bezpieczeństwa.

B Dokończenie na str. 2

Ministrowie państw zachodnich zapowiadają przedstawienie kontrpropozycji w sprawie jedności Niemiec

PARYZ (PAP). Piątkowe posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw, pod przewodnictwem min. Schumana, trwało przeszło trzy godziny i zakończyło się o godz. 18.45. Przedmiotem obrad była w dalszym ciągu kwestia jedności Niemiec.

Jako pierwszy przemawiał min. Wyszyński, który uzupełnił poprzednie wywody, podkreślając ponownie konieczność przywrócenia Sojusznikom Rady Kontroli i powołania do życia ogólnoniemieckiej Rady Państwowej pod kontrolą Rady Sojuszników.

Min. Wyszyński stwierdził dalej, że w przeciwieństwie do delegacji radzieckiej, pozostałe delegacje nie wysunęły żadnych konkretnych, konstruktywnych sugestii i że pragnąłby zapoznać się z ewentualnymi poprawkami do jego propozycji, które byłyby możliwe do przyjęcia i rozstrzygały atmosferę, jaka wytworzyła się wokół problemu niemieckiego.

Niestety ministrowie państw zachodnich ograniczali się jedynie do stawiania pytań nie wywołując żadnych konkretnych kontrpropozycji.

Min. Acheson, który zabrał głos, oświadczył, że zgadza się z min. Wyszyńskim na temat potrzeby reaktywowania Sojuszników Rady Kontroli, natomiast nie akceptuje jego tezy w sprawie jednomyślności, jaka winna obowiązywać w tej Radzie.

Min. Schuman zapowiedział rychło przedstawienie na piśmie propozycji państw zachodnich w sprawie jedności Niemiec, zaznaczając, że — jak mu się zdaje — w toku

dotychczasowej dyskusji zarysowały się różnice w ujęciu koncepcji jedności Niemiec i sposobów jej realizacji.

Min. Bevin nie zabierał głosu na piątkowym posiedzeniu, ograniczając się do stwierdzenia, że nie ma nic do dodania w sprawie dyskusji nad propozycjami radzieckimi, dotyczącymi Sojuszników Rady Kontroli.

Na tym zakończono piątkowe posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Resztki wojsk kuomintangowskich w rejonie Szanghaju poddaly się armii ludowej Zajęcie fortecy Woosung

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że ubiegłej nocy złamany został ostateczny opór resztek wojsk kuomintangowskich na mostach pod Szanghajem. Stawiające dotychczas opór oddziały Kuomintangu wywiesiły białą flagę.

Życie w Szanghaju powraca do normy. Po raz pierwszy od wielu dni nie słychać odgłosu strzelców. Kina są otwarte i przepełnione publicznością. Służba porządkowa pełnia nadal dawny obowiązek z czerwonymi opaskami na ramieniu.

Nowy Jork (PAP). Według niepotwierdzonych wiadomości wojska ludowe zajęły Woosung — fortecę, leżącą o 10 mil na północ od Szanghaju.

Zajęcie Woosung, kontrolującego dostępowo do Szanghaju do morza, oznaczałoby uniemożliwienie ewakuacji drogą morską resztek garnizonu kuomintangowskiego z Szanghaju.

Korespondenci amerykańscy opisując sytuację w Chinach podkreślają, że podobnie jak przy zajęciu Nankinu — wzorowe zachowanie się wojsk ludowych w Szanghaju. Twierdzą oni, że żołnierze i oficerowie armii ludowej zyskują sobie coraz większą popularność wśród mieszkańców.

Wojska ludowe ogłosiły odezwę do ludności w Szanghaju w imieniu Mao-Tse-Tunga i naczelnego dowódcy gen. Czu-Teh gwarantującą ochronę życia i mienia mieszkańców.

Komentatorzy amerykańscy wyrażają opinię, że zajęcie Szanghaju przez wojska ludowe jest punktem zwrotnym dla dalszej sytuacji w Chinach. Z punktu widzenia wojskowego zajęcia Szanghaju przez

zonn kuomintangowskiego z Szanghaju.

Korespondenci amerykańscy opisując sytuację w Chinach podkreślają, że podobnie jak przy zajęciu Nankinu — wzorowe zachowanie się wojsk ludowych w Szanghaju. Twierdzą oni, że żołnierze i oficerowie armii ludowej zyskują sobie coraz większą popularność wśród mieszkańców.

Wojska ludowe ogłosiły odezwę do ludności w Szanghaju w imieniu Mao-Tse-Tunga i naczelnego dowódcy gen. Czu-Teh gwarantującą ochronę życia i mienia mieszkańców.

Komentatorzy amerykańscy wyrażają opinię, że zajęcie Szanghaju przez wojska ludowe jest punktem zwrotnym dla dalszej sytuacji w Chinach. Z punktu widzenia wojskowego zajęcia Szanghaju przez



Tereny zakreślane — wyzwolone obszary Chin.

Nowy ambasador Rumunii złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi R. P.

27 bm. odbyła się w Belwederze uroczystość złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi Rzeczypospolitej przez ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rumunii, p. Athanase Joja.

Wręczając listy, ambasador wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Z radością stwierdzam, że przyjaźń między naszymi narodami, uświadomiona we wspólnej walce przeciw faszyzmowi stała się pogłębiać. Ożywił duchem tej przyjaźni ludzie pracy w ludowej Republice Rumunii śledzą z żywą sympatią duże osiągnięcia ludzi pracy w Rzeczypospolitej Polskiej, budujących nową Polskę, Polskę socjalistyczną, wolną, silną i szczęśliwą”.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjąwszy listy uwierzytelniające odpowiedział:

„Przyjaźń łącząca nasze kraje

Będę walczył o pokój

Oświadczenie Eislera dla prasy polskiej

A Początek na str. 1

Oto bowiem „dżentelmeni” ci złożyli pod przysięgą niezgodnie z prawdą oświadczenie, jakoby Eisler był seksem za krzywdy i przemoc. Ktoż więc w tym wypadku popełnił krzywdę? Na podstawie tych fałszywych zeznań ścigano Eislera z pokładów statku polskiego i zatrzymali go w Anglii, m. in. że nie chciał on być w Anglii. Mówca zaznaczył, że ci którzy ścigali Eislera z pokładu „Batorego” działali w złej wierze, wobec czego Eisler nie tylko zwolnił, lecz również obciążył winnych kosztami procesu. Sprzeciwił się temu pełnomocnik St. Zjednoczonych, którego opinię podzielił również Eisler, stwierdzając, że „Amerykanie nie działali w złej wierze, lecz PO MYLIŁI SIĘ”. W tym stanie rzeczy

Krytyczna sytuacja w Niemczech zachodnich

B Początek na str. 1

Radiacki minister spraw zagranicznych przypomniał, że zakres kontroli sojuszników ustalono już w wyjątkowym wyroku w 1945 r. w Londynie i Poczdamie. Kontrola 3 mocarstw, wprowadzona w Trzonie, nie jest bynajmniej bardziej ograniczona. Różnica polega jedynie na tym, że status okupacyjny stanowił gorsze wydanie dobrych dokumentów.

Co się tyczy uwag Achesona, który przedstawił stanowisko delegacji radiackiej, broniącej zasady jednomyślności w Radzie Kontroli, stanowiło mocarstw zachodnich, które oparły jakoby wszechstronną kontrolę na zasadzie rozstrzygnięcia zagadnień większością głosów, m. in. Wyżyski oświadczył:

Rozstrzygnięcie spraw na podstawie jednomyślności jest zwykłą metodą konferencji międzynarodowych, w których udział biorą przedstawiciele równoprawnych suwerenów państw i na których trzeba się porozumieć, a nie narzucać swoich decyzji większością głosów.

Min. Wyżyski podkreślił, że zresztą i układ waszyngtoński o 3-stronnej kontroli przewiduje jednomyślność, gdy chodzi o rozstrzygnięcie wszystkich najważniejszych zagadnień itd. Czemuż to dopuszczalna jest jednomyślność w wypadku 3-stronnej kontroli, niedopuszczalna zaś wtedy, gdy chodzi o kontrolę wszystkich 4 mocarstw?

Przypominając, że Acheson poświęcił znaczną część swych wywodów przy wykładaniu sytuacji gospodarczej Niemiec zachodnich, Wyżyski przytoczył liczne fakty i cyfry, z których okazuje się np., że według urzędowych danych statystycznych, ogólny wskaźnik cen wzrósł ze 154,8 do 190,6, przy czym za sto przyjmujemy się ceny z 1938 r. Wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej wynosił tam obecnie 190 w porównaniu z 1938 r. Bezrobocie w ciągu ub. 5 miesięcy wzrosło 2 i pół raza.

Z drugiej strony min. Wyżyski przytoczył szereg faktów, charakterystycznych dla sytuacji gospodarczej Niemiec zachodnich, podkreślając wielkie postępy odbudowy pokoju wycieńczonej przemocą, mimo wstrzymania, dostaw węgla, koks i metali ze stref zachodnich.

Przyjeżdża w Belwederze

27 bm. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze, przebywającego w Polsce, wybitnego agrobiologa radiackiego — prof. I. E. Giuszczenko.

Na marginesie wielkiej polityki

PODRÓŻE NA KSIĘŻYC Kształcą...

Herr Profesor Doktor Hans Hartmann ogłosił niedawno na łamach jednej z gazet konserwatywnych — „New York Journal and American” — niezwykle interesujący artykuł. Artykuł, aczkolwiek w zasadzie odnosi się do podróży międzyplanetarnych, przecież dotyczy bezpośrednio jednej tylko planety — układu słonecznego. Planety, którą zamysł oddechu z bezpośredniego doświadczenia i której zadaniem — na nas nie udało się dotychczas opuścić.

Profesor Hartmann, oficjalnie zajmujący stanowisko doradcy amerykańskiej władzy okupacyjnej w dziedzinie techniki reakcyjnej (odrzutowej) — obliczył, iż podróż na aereo-statku reakcyjnym (t. j. odrzutowym), z Niemiec (oczywiście, Zachodnich) na Księżyc potrwa od 40 do 100 godzin. Bardzo być może, że prof. Hartmann ma rację. Istotnie rewalizacja nie są jednak księżycowe obliczenia i rozważania prof. Hartmanna. Rewalizacja są pewne ziemskie szczególności, które niemiecki specjalista rakietowy ujawnia mimo woli w swoim artykule.

Okazuje się, że dr. Hans Hartmann i inni jego wybitni koledzy niemieccy — zrzeszeni dzisiaj przez Amerykanów w organizacji o poetyckiej nazwie „Towarzystwa dla badania zagadnień międzyplanetarnych” — usilnie pracowali w czasie wojny nad konstrukcją aparatu niszczącego mino-fabryczne „V-2”. Aparat nie był wprawdzie przeznaczony do odbywania podróży międzyplanetarnych, ale — zgodnie z idealistycznym założeniem filozofii pewnych kół niemieckich — wyprawił w światy pożądaną liczbę mieszkańców Ziemi. Obecnie, jak to ujawnia mimochoćdem dr. Hartmann, ta sama grupa

sędzia nie przyznał kosztów postępowania zwołanemu Eislerowi.

Wiadomość o zwolnieniu Eislera lotem bryskawicy rozeszła się po Londynie. Przed sądem gromadzili się tłumy ludzi. Zebrani oklaskiwali Eislera, gdy wsiadał do taksówki. Zanim taksówka ruszyła Eisler oświadczył dziennikarzom:

„Pragnę jak najszybciej wyjechać do Lipska. Jestem bardzo rad z tego, że radiacki amerykański do mnie przyjechał. Jestem pewien, że będą oni ponosić dalsze i coraz większe klęski”.

Po zwolnieniu Eisler złożył korespondentowi PAP w Londynie oświadczenie dla prasy polskiej w którym m. in. powiedział:

„Jestem niezmiennie wdzięczny na rodowi polskiemu i władzom polskim, które uczyniły wszystko co było w ich mocy, by zapewnić mi opiekę i umożliwić powrót do domu. Wdzięczność swoją nie będę dowodził słowami, lecz czynem”.

Będę teraz pracował w Niemczech nad tym, aby już nigdy Niemcy nie podniosły ręki przeciwko polskiemu krajowi i przeciwko narodowi polskiemu. Będę walczył w szeregach Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej przeciwko próbom wskrzeszenia niemieckiego reżimu i przeciwko popieraniu przez siły reakcyjne St. Zjednoczonych i W. Brytanii, dążące do zmiany granic Polski.

Walka z rewizjonizmem niemieckim odpowiada nie tylko interesom narodu polskiego ale jest w równym stopniu zgodna z interesem narodu niemieckiego. Prawdziwa przyjaźń między narodem niemieckim i polskim jest konieczna dla rozwoju obu naszych krajów i dla utrwalenia pokoju światowego.

Pragnę stwierdzić w sposób kategoryczny, że wszędzie na pokładzie „Batorego” bez biletu, że żaden obywatel polski ani na terytorium St. Zjednoczonych ani na pokładzie „Batorego” ani nigdzie indziej nie widział o moim zamiarze ucieczki na polskim statku.

Fakt, że zostałem uwolniony przez sędziego brytyjskiego dowodzi, że władze polskie lepiej znają odpowiednie przepisy prawa niż te władze brytyjskie, które mnie aresztowały”.

Delegaci na Kongres Zw. Zawodowych zaznajamiają się z potrzebami robotników

Ostatnie dni przygotowań do II Kongresu Związków Zawodowych wykorzystują delegaci śląscy organizując zebrania w hutach, kopalniach i innych zakładach pracy. Na zebraniach tych zaznajamiają się z potrzebami robotników, aby ich postulaty móc następnie przedłożyć Kongresowi.

Robotnicy huty „Stalowa Wola” proponują m. in. zorganizowanie szerokiej wymiany doświadczeń pomiędzy poszczególnymi zakładami przez wymianę fachowców i przodowników pracy oraz racjonalizatorów.

Młodzi związkowcy huty „Kościuszkowa” apelują o powzięcie postanowień, które przyspieszyłyby zawodowe przeszkolenie i umożliwiły pogłębienie współzawodnictwa pracy wśród młodzieży. Inny wniosek robotników dotyczy zastrzeżenia walki z niesprawiedliwym opuszczeniem godzin pracy, hamującym wykonanie planów produkcyjnych i szkodzącym interesom robotników.

Z wniosków związanych z rozbudową opieki socjalnej należy wymienić

Ospółpraca z krajami demokracji ludowej

zapewni realizację 5-letniego planu gospodarczego GSR

Obrady IX zjazdu KPCz

PRAGA (PAP). Piątkowe obrady IX Zjazdu KPCz, zajął minister Nosek witając liczne delegacje robotnicze i młodzieżowe, przybyłe z różnych stron Czechosłowacji z pozdrowieniami od mas pracujących dla Zjazdu.

W dyskusji zabrał głos m. in. min. spraw zagranicznych dr. W. Clementis, który stwierdził, iż po zwycięstwie, odniesionym w lutym ub. r. nad reakcją, uświadczono się głębokie zmiany zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej państwa.

Celem reakcji było osłabić więzy sojusznicze, łączące Czechosłowację ze Związkiem i zwrócić Republikę umami politycznymi i gospodarczymi z Zachodem. Przypominamy sobie — oświadczył min. Clementis — iż trzeba było niemal dwóch lat zanim można było zawrzeć umowę o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Polską.

Podobnie postępowała reakcja wobec naszych dążeń do zbliżenia i współpracy z pozostałymi państwami, budującymi u siebie socjalizm.

Pozdrowienia od WKP (b)

Po przemówieniu min. Clementisa, referat, poświęcony problemom uprzedmiotowienia Słowacji wygłosił przewodniczący Słowackiej Partii Komunistycznej — wicepremier Wiliam Siroky, po czym wstąpił na trybunę witalny entuzjastycznymi okrzykami sekretarz CK Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) — G. M. Malenkov, który odczytał tekst pozdrowienia, przesłanego przez CK WKP (b) IX Zjazdowi KPCz.

„Komitet Centralny WKP (b) śle pozdrowienia Zjazdowi KPCz, i życzy narodom Czechosłowacji oraz partii komunistycznej nowych sukcesów w walce o utrwalenie ludowo-demokratycznego ustroju, o zabezpieczenie niepodległości państwa, o umocnienie przyjaźni i wzajemnej współpracy z krajami ludowej demokracji i Związkiem i zwrócić im w walce o pokój”.

WKP (b) wyraża przekonanie, iż komunistyczna partia Czechosłowacji wierna zasadom marksizmu-leninizmu oraz zasadom międzynarodowego proletariatu wykona wielkie dzieło w budowie socjalizmu.

Z kolei min. Kopecký odczytał treść listu, w którym Zjazd KPCz przesyła generalissimowi Stalinowi serdeczne pozdrowienia oraz wyraża wdzięczność za wywołanie Czechosłowacji i pomoc przy jej odbudowie.

Treść listu została przyjęta burzą oklasków i długo niemiłkacymi owacyjami na cześć WKP (b) i generalissimu Stalina.

Przemówienie sekretarza gen. Slansky'ego

PRAGA (PAP). W drugim dniu obrad IX zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji wygłosił referat sekretarz gen. KPCz poseł Rudolf Slansky. Referat poświęcony był zadaniom partii i budownictwu socjalizmu w Czechosłowacji.

Analizując pracę partii między VIII i IX zjazdem mówca stwierdził, że KPCz stała się w międzyczasie największą kierowniczą partią narodu. Lud pracujący uznał w naszej partii swoją partię — powiedział Slansky — partię, która nie tylko gwarantuje zabezpieczenie interesów klasy robotniczej, lecz daje także do jego szczęścia i dobrobytu. Jeżeli plan 5-letni w pierwszym kwartale br. wykonany został w 103,6 proc., to stało się to możliwe dzięki temu, że partia potrafiła zmobilizować najszersze masy pracujące, pobudzić je do aktywności i tworzyć inicjatywę.

Kończąc część referatu poświęcił Slansky sprawom wewnętrznopartyjnym. KPCz liczy obecnie 2.311 TYS. CZŁONKÓW I KANDYDATÓW. KPCz jest partią masową, toteż — jak podkreślił Slansky — stoja przed nią doniosłe zadania szkoleniowe.

Premier Zapotocky o przebudowie gospodarczej Czechosłowacji

Z kolei premier A. Zapotocky wygłosił referat, w którym poruszył szereg

wodowych Herman Schlime i Herbert Wamke udając się na II Kongres Związków Zawodowych do Warszawy oświadczył, iż postawili sobie za zadanie przyczynić się do utrwalenia pokoju między Polską a Niemcami.

Delegacja niemiecka przywiezie ze sobą kompletne wyposażenie do sali operacyjnej szpitala warszawskiego, jak również wiele instrumentów medycznych.

„Najazd na Polskę — oświadczył Wamke — nie powtórzy się już nigdy więcej. Niechaj granica na Odrze i Nysie stanie się mostem pokoju między obu sąsiadującymi z sobą narodami”.

2.200 mil. zł. zobowiązani

Coraz liczniej napływają również meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

Łączna wartość zobowiązań podjętych do dnia 25 bm. wynosi ok. 2 MILIARDÓW 200 MIL. ZŁ.

Robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Sopocie wykonali półroczny plan produkcji na 1949 rok do dnia 20 maja w 125 proc.

Pierwsi goście zagraniczni

27 bm. przybyła do stolicy na zaproszenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, delegacja Centrali Fińskich Związków Zawodowych w osobach: sekretarza Centrali ZZ-Unno Hiironena i przewodniczącego Zw. Zaw. Handlowców Janne Hakulinena w celu wzięcia udziału w obradach Kongresu.

Gości powitali na lotnisku Okęcie sekretarz KZZ ob. Jędrzejowski, członek KZZ ob. Kuszyk i przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Rolnych ob. Centkowsk.

Udział niemieckich związkowców

BERLIN (PAP). Przedstawiciele niemieckich wolnych związków za-

wodowych Herman Schlime i Herbert Wamke udając się na II Kongres Związków Zawodowych do Warszawy oświadczył, iż postawili sobie za zadanie przyczynić się do utrwalenia pokoju między Polską a Niemcami.

Delegacja niemiecka przywiezie ze sobą kompletne wyposażenie do sali operacyjnej szpitala warszawskiego, jak również wiele instrumentów medycznych.

„Najazd na Polskę — oświadczył Wamke — nie powtórzy się już nigdy więcej. Niechaj granica na Odrze i Nysie stanie się mostem pokoju między obu sąsiadującymi z sobą narodami”.

2.200 mil. zł. zobowiązani

Coraz liczniej napływają również meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

Łączna wartość zobowiązań podjętych do dnia 25 bm. wynosi ok. 2 MILIARDÓW 200 MIL. ZŁ.

Robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Sopocie wykonali półroczny plan produkcji na 1949 rok do dnia 20 maja w 125 proc.

Pierwsi goście zagraniczni

27 bm. przybyła do stolicy na zaproszenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, delegacja Centrali Fińskich Związków Zawodowych w osobach: sekretarza Centrali ZZ-Unno Hiironena i przewodniczącego Zw. Zaw. Handlowców Janne Hakulinena w celu wzięcia udziału w obradach Kongresu.

Gości powitali na lotnisku Okęcie sekretarz KZZ ob. Jędrzejowski, członek KZZ ob. Kuszyk i przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Rolnych ob. Centkowsk.

Udział niemieckich związkowców

BERLIN (PAP). Przedstawiciele niemieckich wolnych związków za-

wodowych Herman Schlime i Herbert Wamke udając się na II Kongres Związków Zawodowych do Warszawy oświadczył, iż postawili sobie za zadanie przyczynić się do utrwalenia pokoju między Polską a Niemcami.

Delegacja niemiecka przywiezie ze sobą kompletne wyposażenie do sali operacyjnej szpitala warszawskiego, jak również wiele instrumentów medycznych.

„Najazd na Polskę — oświadczył Wamke — nie powtórzy się już nigdy więcej. Niechaj granica na Odrze i Nysie stanie się mostem pokoju między obu sąsiadującymi z sobą narodami”.

2.200 mil. zł. zobowiązani

Coraz liczniej napływają również meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

Łączna wartość zobowiązań podjętych do dnia 25 bm. wynosi ok. 2 MILIARDÓW 200 MIL. ZŁ.

Robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Sopocie wykonali półroczny plan produkcji na 1949 rok do dnia 20 maja w 125 proc.

Pierwsi goście zagraniczni

27 bm. przybyła do stolicy na zaproszenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, delegacja Centrali Fińskich Związków Zawodowych w osobach: sekretarza Centrali ZZ-Unno Hiironena i przewodniczącego Zw. Zaw. Handlowców Janne Hakulinena w celu wzięcia udziału w obradach Kongresu.

Gości powitali na lotnisku Okęcie sekretarz KZZ ob. Jędrzejowski, członek KZZ ob. Kuszyk i przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Rolnych ob. Centkowsk.

Udział niemieckich związkowców

BERLIN (PAP). Przedstawiciele niemieckich wolnych związków za-

wodowych Herman Schlime i Herbert Wamke udając się na II Kongres Związków Zawodowych do Warszawy oświadczył, iż postawili sobie za zadanie przyczynić się do utrwalenia pokoju między Polską a Niemcami.

Delegacja niemiecka przywiezie ze sobą kompletne wyposażenie do sali operacyjnej szpitala warszawskiego, jak również wiele instrumentów medycznych.

„Najazd na Polskę — oświadczył Wamke — nie powtórzy się już nigdy więcej. Niechaj granica na Odrze i Nysie stanie się mostem pokoju między obu sąsiadującymi z sobą narodami”.

2.200 mil. zł. zobowiązani

Coraz liczniej napływają również meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

Łączna wartość zobowiązań podjętych do dnia 25 bm. wynosi ok. 2 MILIARDÓW 200 MIL. ZŁ.

Robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Sopocie wykonali półroczny plan produkcji na 1949 rok do dnia 20 maja w 125 proc.

Pierwsi goście zagraniczni

27 bm. przybyła do stolicy na zaproszenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, delegacja Centrali Fińskich Związków Zawodowych w osobach: sekretarza Centrali ZZ-Unno Hiironena i przewodniczącego Zw. Zaw. Handlowców Janne Hakulinena w celu wzięcia udziału w obradach Kongresu.

Gości powitali na lotnisku Okęcie sekretarz KZZ ob. Jędrzejowski, członek KZZ ob. Kuszyk i przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Rolnych ob. Centkowsk.

Udział niemieckich związkowców

BERLIN (PAP). Przedstawiciele niemieckich wolnych związków za-

wodowych Herman Schlime i Herbert Wamke udając się na II Kongres Związków Zawodowych do Warszawy oświadczył, iż postawili sobie za zadanie przyczynić się do utrwalenia pokoju między Polską a Niemcami.

Delegacja niemiecka przywiezie ze sobą kompletne wyposażenie do sali operacyjnej szpitala warszawskiego, jak również wiele instrumentów medycznych.

„Najazd na Polskę — oświadczył Wamke — nie powtórzy się już nigdy więcej. Niechaj granica na Odrze i Nysie stanie się mostem pokoju między obu sąsiadującymi z sobą narodami”.

2.200 mil. zł. zobowiązani

Coraz liczniej napływają również meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

Łączna wartość zobowiązań podjętych do dnia 25 bm. wynosi ok. 2 MILIARDÓW 200 MIL. ZŁ.

Robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Sopocie wykonali półroczny plan produkcji na 1949 rok do dnia 20 maja w 125 proc.

Pierwsi goście zagraniczni

27 bm. przybyła do stolicy na zaproszenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, delegacja Centrali Fińskich Związków Zawodowych w osobach: sekretarza Centrali ZZ-Unno Hiironena i przewodniczącego Zw. Zaw. Handlowców Janne Hakulinena w celu wzięcia udziału w obradach Kongresu.

Gości powitali na lotnisku Okęcie sekretarz KZZ ob. Jędrzejowski, członek KZZ ob. Kuszyk i przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Rolnych ob. Centkowsk.

Udział niemieckich związkowców

BERLIN (PAP). Przedstawiciele niemieckich wolnych związków za-

wodowych Herman Schlime i Herbert Wamke udając się na II Kongres Związków Zawodowych do Warszawy oświadczył, iż postawili sobie za zadanie przyczynić się do utrwalenia pokoju między Polską a Niemcami.

Delegacja niemiecka przywiezie ze sobą kompletne wyposażenie do sali operacyjnej szpitala warszawskiego, jak również wiele instrumentów medycznych.

„Najazd na Polskę — oświadczył Wamke — nie powtórzy się już nigdy więcej. Niechaj granica na Odrze i Nysie stanie się mostem pokoju między obu sąsiadującymi z sobą narodami”.

2.200 mil. zł. zobowiązani

Coraz liczniej napływają również meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

Łączna wartość zobowiązań podjętych do dnia 25 bm. wynosi ok. 2 MILIARDÓW 200 MIL. ZŁ.

Robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Sopocie wykonali półroczny plan produkcji na 1949 rok do dnia 20 maja w 125 proc.

Pierwsi goście zagraniczni

27 bm. przybyła do stolicy na zaproszenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, delegacja Centrali Fińskich Związków Zawodowych w osobach: sekretarza Centrali ZZ-Unno Hiironena i przewodniczącego Zw. Zaw. Handlowców Janne Hakulinena w celu wzięcia udziału w obradach Kongresu.

Gości powitali na lotnisku Okęcie sekretarz KZZ ob. Jędrzejowski, członek KZZ ob. Kuszyk i przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Rolnych ob. Centkowsk.

Udział niemieckich związkowców

BERLIN (PAP). Przedstawiciele niemieckich wolnych związków za-

wodowych Herman Schlime i Herbert Wamke udając się na II Kongres Związków Zawodowych do Warszawy oświadczył, iż postawili sobie za zadanie przyczynić się do utrwalenia pokoju między Polską a Niemcami.

Delegacja niemiecka przywiezie ze sobą kompletne wyposażenie do sali operacyjnej szpitala warszawskiego, jak również wiele instrumentów medycznych.

„Najazd na Polskę — oświadczył Wamke — nie powtórzy się już nigdy więcej. Niechaj granica na Odrze i Nysie stanie się mostem pokoju między obu sąsiadującymi z sobą narodami”.

2.200 mil. zł. zobowiązani

Coraz liczniej napływają również meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

Łączna wartość zobowiązań podjętych do dnia 25 bm. wynosi ok. 2 MILIARDÓW 200 MIL. ZŁ.

Robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Sopocie wykonali półroczny plan produkcji na 1949 rok do dnia 20 maja w 125 proc.

Pierwsi goście zagraniczni

27 bm. przybyła do stolicy na zaproszenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, delegacja Centrali Fińskich Związków Zawodowych w osobach: sekretarza Centrali ZZ-Unno Hiironena i przewodniczącego Zw. Zaw. Handlowców Janne Hakulinena w celu wzięcia udziału w obradach Kongresu.

Gości powitali na lotnisku Okęcie sekretarz KZZ ob. Jędrzejowski, członek KZZ ob. Kuszyk i przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Rolnych ob. Centkowsk.

Udział niemieckich związkowców

BERLIN (PAP). Przedstawiciele niemieckich wolnych związków za-

wodowych Herman Schlime i Herbert Wamke udając się na II Kongres Związków Zawodowych do Warszawy oświadczył, iż postawili sobie za zadanie przyczynić się do utrwalenia pokoju między Polską a Niemcami.

Delegacja niemiecka przywiezie ze sobą kompletne wyposażenie do sali operacyjnej szpitala warszawskiego, jak również wiele instrumentów medycznych.

„Najazd na Polskę — oświadczył Wamke — nie powtórzy się już nigdy więcej. Niechaj granica na Odrze i Nysie stanie się mostem pokoju między obu sąsiadującymi z sobą narodami”.

2.200 mil. zł. zobowiązani

Coraz liczniej napływają również meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

Łączna wartość zobowiązań podjętych do dnia 25 bm. wynosi ok. 2 MILIARDÓW 200 MIL. ZŁ.

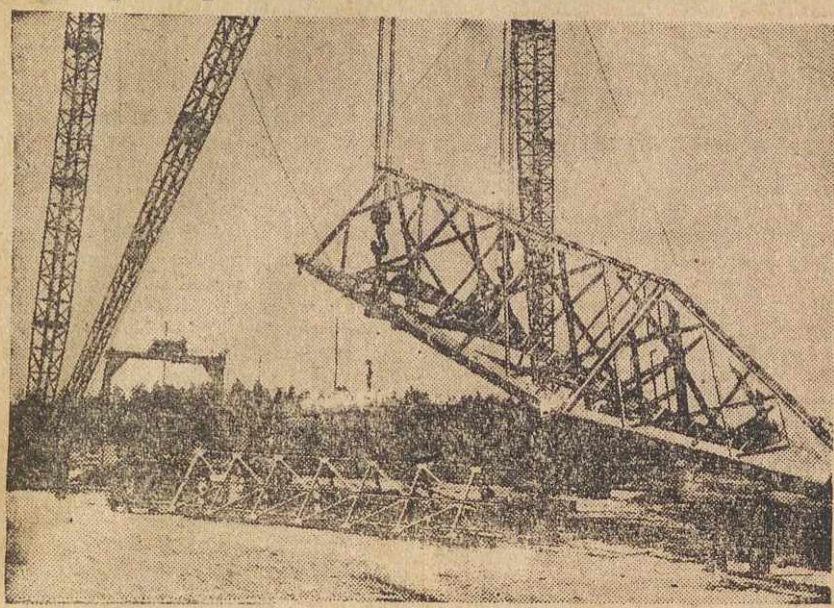
Robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Sopocie wykonali półroczny plan produkcji na 1949 rok do dnia 20 maja w 125 proc.

Pierwsi goście zagraniczni

27 bm. przybyła do stolicy na zaproszenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, delegacja Centrali Fińskich Związków Zawodowych w osobach: sekretarza Centrali ZZ-Unno Hiironena i przewodniczącego Zw. Zaw. Handlowców Janne Hakulinena w celu wzięcia udziału w obradach Kongresu.

Gości powitali na lotnisku Okęcie sekretarz KZZ ob. Jędrzejowski, członek KZZ ob. Kuszyk i przewod

Największy maszt na świecie



Dotychczas podnoszą na miejsce montażu pierwszy człon masztu Centralnej Radiostacji Warszawskiej. Całkowita długość 25 metrów waży 40 ton. Cały maszt będzie miał 338 metrów, czyli będzie wyższy o 25 metrów od wieży Eiffala. Za miesiąc 2 miesięce Centralna Radiostacja w Warszawie o siłę 200 kw rozpocznie już prace.

Utwory dramatyczne zaliczone do konkursu na najlepsze wystawienie sztuki radzieckiej

W związku z ogłoszonym przez Min. Kultury i Sztuki ogólnopolskim konkursem na najlepsze wystawienie sztuki z klasycznego repertuaru rosyjskiego lub współczesnego radzieckiego, Ministerstwo zaleciło do tłumaczenia m. in. następujące utwory pisarzy radzieckich:

Korniejczuk „Makar Dubrawa” i „Platon Kreczet”, Treniewa „Lubow Jarowaja”, Wisniewskiego „Optymi-

styczna tragedia”, Wirty „Spisek skażonych” i „Chleb powszedni”, Simonowa „Czekam na ciebie”, Kozłowa „Złoty potok”, Iwanowa „Pociąg pancerny”, Bulhakowa „Ostatnie dni”, Paustowskiego „Wiecznie wspólny”, Rachmaninowa „Okno w lesie”, Romaszewa „Wielka siła”, A. Tolstoj „Droga młody”, Surowa „Zielona ulica”, Jakobsona „Życie w cytadeli”, Sofronowa „Kariera Beketowa” i „Moskiewski charakter”.

PROGRAM SZKOLNY NA WARSZTACIE

Więcej matematyki i języka polskiego Kontrola wyników nauczania

W trzecim dniu Ogólnopolskiego Zjazdu Inspektorów Szkolnych referat o „Zagadnieniu programów szkolnych i wynikach nauczania” wygłosił mgr. Józef Barabga. Prelegent zapoznał zebranych z nowym projektem programu, który rozstrzygał już został do ośrodków naukowo-dydaktycznych i ZNP, celem przedyskutowania poszczególnych jego punktów.

W szkole podstawowej nowy plan nauczania przewidywał podobnie jak w roku ubiegłym, 14 przedmiotów. Zmienia się natomiast w sposób zasadniczy liczba godzin wykładanych przedmiotów. Największe różnice dotyczą nauki języka polskiego i matematyki. Liczba godzin języka ojczystego dla całej szkoły podstawowej wzrosła o 18 godzin tygodniowo, a matematyki z 33 do 40 godzin tygodniowo. Oczywiście uciążliwa na tym takie przedmioty, jak nauka rysunków, śpiewu, czy roboty ręczne. Dlatego zjadłszy konieczność uzupełnienia tych braków w godzinach pozalekcyjnych w pracy świetlicowej.

Nowy projekt nauczania przewiduje również wprowadzenie nauki języka obcego już w klasie V-ej. Na co wyciąga się, jako najłatwiejszy a jednocześnie najkorzystniejszy ze względu na coraz bliższe stosunki przyjaźni i współpracy z ZSRK, język rosyjski. Język obcy wprowadza się również do V-ej i VI-ej klasy szkół o 2 nauczycielach.

Na stopniu licealnym nowym przedmiotem będzie w kl. X propedeutyka nauk społeczno-ekonomicznych jako teoretyczna podbudowa „Nauki o Polsce i świecie współczesnym”.

Wprowadza się również naukę astronomii w kl. XI-ej, chemię organiczną w kl. VIII-ej oraz geologię w kl. VIII, XI-ej.

Bardzo ważną cechą nowego planu nauczania w 11-letniej szkole ogólnokształcącej jest jeden z kształcenia ogólnego na miejsce dotychczasowe z różniczkowania na typy humanistyczne, przyrodnicze i mat.-przyrodnicze. Klasy VIII—XI mają możliwość wyboru między językiem łacińskim i drugim językiem obcym nowożytnym. W zakresie innych przedmiotów program liceum jest dla wszystkich uczniów jednakowy.

Dzięki bardziej racjonalnemu rozłożeniu materiału i dzięki usunięciu jego trudniejszych partii, nowy program będzie do pewnego stopnia uprościł. Dotychczasowy program bowiem prześladowany był treścią niełatwą a często zbędną dla ogólnego wykształcenia. Poza tym położono szczególny nacisk na związek programu z praktyką, wiążąc go ze zjawiskami życia codziennego.

Walka z drugorocznością

Druga część referatu poświęcona została wynikom nauczania. Na podstawie zebranych materiałów wyniki te są jeszcze nie zadawające. Składa się na to wiele przyczyn. Liczna jest ilość tak zw. „drugoroczniaków”. Przeciętnie drugoroczność w roku szkolnym 1947/48 wynosiła ponad 14 procent. W wielu wypadkach na 100 uczniów w klasie pierwszej we właściwym czasie kończy klasę siódma szkoły podstawowej tylko 38 uczniów. Sytuacja ta musi ulec zmianie i walka z drugorocznością

LISTY Z AMERYKI

POLACY NAD MISSISIPI

(Korespondencja własna API dla „Życia”)

St. Louis, w maju
Dziś piszę z prowincjonalnego miasta St. Louis, nad rzeką Missisipi. Jest to największe miasto Stanu Missouri, a stan ten znajduje się na pograniczu południa i północy USA. Jak w południowych stanach amerykańskich, Murzynom nie wolno tu wejść do „białych” szkół, hoteli i restauracji. Jak w północnych stanach USA, Murzyni mają jednak prawo do przejazdu w „białych” wozach kołowych.

Ojczyzna Trumana

W Europie stan Missouri znany jest jako ojczyzna obecnego prezydenta St. Louis. Wzrostł z niego Truman nie tylko pochodził z Missouri, lecz sprowadził z tego stanu wielką ilość swych najbliższych współpracowników. W związku z tym wspominał w St. Louis jednego z najbardziej skorumpowanych polityków amerykańskich, Thomasa J. Pendergasta, który przy pomocy 60.000 „martwych dusz” i innych oszustw wyborczych jeszcze niedawno rządził w stanie Missouri i wywierał wielki wpływ na politykę USA. Truman — choć o sobiście nieposzlakowany — pochodził właśnie ze szkoły polityków Pendergasta.

W ostatnich tygodniach inny polityk ze stanu Missouri nie tyle wstąpił się, ile ośmieszył na cały świat. Mam na myśli członka Izby Reprezentantów Clarence’a Cannona, który na wotywał publicznie do zlikwidowania „w ciągu trzech tygodni” Zw. Radzieckiego przez zrzućcie kilku bomb atomowych.

Cannon zaznaczył, że robotę tę wykonają żołnierze zachodnio-europejscy, bo „szkoda amerykańskich chłopców”. Ludność Missouri ma niewątpliwie zaszczyt być reprezentowana w parlamencie amerykańskim przez tego niepożytecznego podżegacza wojennego.

Bogactwo i nędza

Chyba Clarence Cannon rzeczywiście przemawia w imieniu ludności Missisipi? Zadałem to pytanie mieszkańcom St. Louis. Większość z nich nawet nie wiedziała o jego głośnym wystąpieniu. Tak samo jak gdzieś indziej w Stanach Zjednoczonych, mieszkańcy prowincji nie tylko nie mają pojęcia o polityce zagranicznej, lecz nie bardzo nawet wiedzą, co się dzieje w Waszyngtonie lub Nowym Jorku. Czy tutaj lokalne gazety, słuchają miejscowego radia, a te dwa źródła informacji mają wszystko inne na celu, tylko nie podnoszenie politycznego poziomu obywatela amerykańskiego.

Gdy dziś rano wyjechałem za miasto, aby obejrzeć ujście rzeki Missisipi do rzeki Missisipi, widziałem inne przyczyny obojętności politycznej większości Amerykanów. Nie mogłem dojechać do miejsca spotkania tych dwóch największych rzek amerykańskich, bo żadna szosa tam nie prowadzi. Widziałem natomiast tak charakterystyczne dla USA zestawienie bogactwa i nędzy. Tuż obok zabudowań „Standard Oil Indiana”, jednej z najbogatszych firm na kuli ziemskiej, o-

bejrząc można nędzne chałupy chłopów, przechylające się na bok ze starości. A w samym St. Louis obok kilku drapaczy chmur stoją parterowe lub jednopiętrowe domki najuboższych Murzynów lub bezrobotnych białych.

Odczyt na uniwersytecie

Najwyższy już czas przejść do właściwego tematu dzisiejszej korespondencji — do spotkania z Polakami w St. Louis. Przyjechałem tu z okazji wykładu ambasadora J. Winiewicza na miejscowym uniwersytecie im. Waszyngtona. Na wykład, zorganizowany przez studencki Klub Stosunków Międzynarodowych, przyszło 800 osób, które z zainteresowaniem i nie wątpliwą sympatią słuchały wywodów ambasadora o nowej Polsce, o jej odbudowie i o jej pragnieniu pokoju.

Po odczytaniu studenci zadawali pytania. Jeden z obecnych zredagował kilka pytań w sposób zdecydowanie wrogi i wyraźnie okazywał swe niezadowolone. Zainteresowało mnie, kto to jest. Organizatorzy odczytu wyjaśnili sprawę: był to syn byłego komisa generalnego Niemiec w St. Louis, który kontynuuje swe studia na uniwersytecie. Trudno było z tej strony oczekiwać sympatii dla Polski.

Przyjęcie u Polaków

Wieczorem większa grupa miejscowych Polaków wydała przyjęcie z okazji przyjazdu ambasadora. Było to jedno z najciekawszych moich spotkań w Stanach Zjednoczonych. Wśród ok. 50 obecnych większość stanowili ludzie starsi, którzy sami przed kilkudziesięciu laty wyemigrowali z Polski. Niektórzy byli przedstawicielami drugiego pokolenia — Polaków urodzonych już w Ameryce. Wszyscy mówili dobrze po polsku, choć często między sobą porozumiewali się po angielsku.

Już odpowiadanie polskiemu hymnu narodowego doprowadziło wielu obecnych do łez. Potem ambasador mówił im o budowie Polski Ludowej i przypominał, jak kiedyś musieli oni emigrować w poszukiwaniu chleba, a teraz robotnicy polscy wracają z Francji i innych krajów do domu. Czuli się, że te słowa trafiają zebranym do serca, widąc było, jak bardzo są przywiązani do swej dawnej ojczyzny, tak odległej w czasie i przestrzeni.

Raz jeszcze mogłem się przekonać, że sympatie Polonii amerykańskiej

dla kraju są wielkie i szczere. Nieścisły ze szlachetne uczucia systematycznie zatrutemu są przez reakcyjnych przywódców emigracyjnych i o tym właśnie chcę na zakończenie powiedzieć słów parę.

Bielecki i Kościół

Przed przyjazdem ambasadora Winiewicza, w kilku kościołach w St. Louis księża pozwolili sobie nawoływać Polaków do bojkotu ambasadora. A w Nowym Jorku w ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie przywódców emigracyjnych z okazji przyjazdu z Londynu „wózda” Narodowej Demokracji, Tadeusza Bieleckiego. Bielecki oczywiście wyszukał okazję, by agitować przeciwko Polsce, pomagał mu Korboński z emigracyjnego PSL i Pehr z emigracyjnego PPS.

W ten sposób kościół z jednej strony, a zbłąknutych polityczny z drugiej marnują wielki kapitał narodowych sympatii Polaków amerykańskich. Przykład Polaków zmił, że choć grozi im nieunikniona asymilacja amerykańska, zachowują oni wielkie i szczere przywiązanie do Polski.

Grzegorz Jaszuński

Pierwszy rejs SS „Puck”

Nowozbudowany dla marynarki handlowej parowiec S/S „Puck”, który 20 b.m. wyszedł w swój pierwszy rejs, zawiązał 22 b.m. do szwedzkiego portu Malmö, 23 b.m. S/S „Puck” opuścił ten port, udając się do Szwecji.

Radioodbiorniki dla niewidomych

Związek Pracowników Niewidomych R. P. uzyskał od Zarządu Głównego SKRR subwencję na zakup radioodbiorników dla swych świątelników. Fundusze otrzymane od SKRR pokryły część ceny 9 odbiorników typu AGA, zainstalowanych w świątyniach okręgu śląskiego Zw. Prac. Niewidomych i w Poznaniu. Nadto jeden ościenniały, na wniosek Zarz. Głównego swego związku, otrzymał od SKRR bezwarunkową zapomogę na kupno radioodbiornika do własnego użytku.

Zarz. Gł. Prac. Niewidomych zabiega o subwencję, umożliwiającą za instalowanie w świątyniach dla ociemniałych jeszcze 20 radioaparatów.

6 miliardów premii na mieszkania i urzędnicy socjalni otrzymali robotnicy i pracownicy przemysłu

Rada Ministrów przyjęła do wiadomości w formie specjalnej uchwały, przeznaczenie przez KCZZ premii zbiorowej przedsiębiorstw, podległych Min. Przemysłu i Handlu, za lata 1946—47 w kwocie 6.239.825.400 zł. na budowę mieszkań dla robotników i rozbudowę urządzeń socjalnych.

Z ogólnej sumy przeznaczono 4.481.699.000 zł. na budownictwo mieszkaniowe oraz 1.308.126.000 zł. na rozbudowę urządzeń socjalnych. Kwota 500 mil. zł. pozostaje w bezpośredniej dyspozycji KCZZ na budownictwo i remonty indywidualnych domów robotniczych (300 mil. zł.), rozszerzenie akcji kulturalno-oświatowej w domach Funduszu Wczasów

Pracowniczych (80 mil. zł.), inwestycje związane z akcją szkoleniową (80 mil. zł.).

W ramach tej kwoty przeznaczone będzie 40 mil. zł. na budowę sztucznego lodowiska w Katowicach oraz stadionu robotniczego w Warszawie.

Specjalny Komitet, wyłoniony przez KCZZ, ustali zasady i szczegółowy plan rozdziału sum, pozostających w dyspozycji KCZZ.

KCZZ i Radom Zakładów przedsięwzięć, dla których wykonywane są poszczególne inwestycje, przysługują prawo kontroli wydatkowanych sum, sprawności oraz terminowości wykonania inwestycji.

Przydział mieszkań zbudowanych ze środków premii zbiorowej załogi, będzie dokonywany w porozumieniu z Radą Zakładową zainteresowanego przedsiębiorstwa.

Robotnik — Dyrektorem fabryk maszyn rolniczych

Dyrektorem fabryk maszyn rolniczych „Pion” i „Wolski” został mianowany Władysław Jarczak — dotychczasowy przewodniczący Zw. Zaw. Metalowców, z zawodu robotnik-słusarz.

Ob. Jarczak od wczesnej młodości bierze czynny udział w pracy politycznej i związkowej. W okresie przedwojennym był często prześladowany za swe postępowe przekonania.

Po wyzwoleniu pracował w zakładach mechanicznych „Lechio”. Od 1946 r. jest przewodniczącym Zw. Zaw. Metalowców.

Reorganizacja Banku PKO

W związku z przeprowadzoną obecnie reorganizacją bankowości polskiej powstała konieczność skoordynowania pracy Banku „Polska Kasa Opieki” z Bankiem Handlowym w Warszawie, któremu powierzono zadania z zakresu finansowania polskiego handlu zagranicznego.

Akcjonariusze Banku PKO na prezesa Banku powołali ob. Jurkiewicza, prezesa Banku Handlowego, zaś na stanowisko naczelnego dyrektora ob. Czarneckiego — naczelnego dyrektora Banku Handlowego.

Centrala Banku PKO została przeniesiona do lokalu Banku Handlowego w Warszawie.

By. czuć się

młodo i rześko...
»Moda i Życie Praktyczne«
nr 15

Z KRAJU

(Obsługa własna)

ZEBRANO 7 TON CHRABĄSZCZY
KATOWICE. Wojewódzka stacja ochrony roślin w Katowicach komunikuje, że na froncie walki z chrabąszczami młodzież szkolna i całe społeczeństwo odnosi znaczne sukcesy. Dotychczasowe meldunki wykazują, że zlikwidowano ponad 7 ton chrabąszczy, z czego znaczna ilość zakupiła gminne spółdzielnie ZSCH, placąc po 30 zł za 1 kg.

Na pierwsze miejsce w akcji tępienia chrabąszczy majowego wysunęły się powiaty: Strzelce, Kluczbork, Oleśno i Będzin.

ŁADUJEMY SÓL

GDYNIA. Szwedzki statek „Hedia” ładuje w Gdańsku 4.000 ton soli kopalnianej, tak wielki jednorazowy ładunek soli zdarza się w portach polskich po raz pierwszy.

NOVA SIEĆ ZDAJE EGZAMIN

GDYNIA. Szyper kutra z Darłowa „Dar 7”, Augustyn Białkowski spora część nowego typu sieci śledziowej. Nowa sieć zdała świetnie egzamin. „Dar 7” osiąga wyniki o 200 proc. lepsze od innych kutrów.

STUDENCI ZWIEDZAJĄ PORT

SZCZECIN. W sobotę i niedzielę ba wita w Szczecinie wycieczka 50 studentów wydziału komunikacyjnego przy Politechnice Warszawskiej. Celem wycieczki było zapoznanie się z urządzeniami portowymi i kolejowymi przy nabrzeżu.

SZCZECIN PRZODUJE

SZCZECIN wyeksportował już 90 tys. ton zboża. Punkt ciężkości krajowego eksportu zboż przesunął się obecnie na Szczecin. Od 21 listopada ub. r. wysłano za granicę 90 tys. ton. Port szczeciński jest w stanie wykonać większość polskich zobowiązań eksportowych. Elewatory Gdyni i

Gdańska mieszczą 40 procent tego zboża, które może być zmagazynowane w elewatorach szczecińskich.

KOLPORTER GMINNY

BĘDZIN. Zatrudnienie kolportera gazet, piątnego przez gminę uchwalila Rada Narodowa w Łosiu. Uchwała ta jest miarą przemian, jakich doznały zapadłe i ubogie wsie, leżące na skraju „Pustyni Będowskiej”.

Poważnymi osiągnięciami możemy się pochwalić na odcinku wydawniczym podręczników szkolnych, chociaż treść ich nie zawsze jeszcze czyni zadość wymaganiom ideologicznym i dydaktycznym. W br. szkolnym możemy oczekiwać pełnego zapotrzebowania szkół podstawowych w podręcznikach języka polskiego, matematyki, biologii,

ścisła w Polsce i w niektórych innych krajach Europy Zachodniej”. W 1922 r. — „Sprawa włoskańska w Polsce w XVIII — XIX wieku”. W 1923 r. — „Zarys gospodarki dziejowej Polski w czasach przedrozbiorowych”.

Dalej: w r. 1925 ukazuje się Jego praca „Zagadnienie reformy rolnej w Polsce XVIII wieku na tle reform, przeprowadzanych we wsłach miasta Poznania”. W 1938 — „Badania nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowożytnych” i wreszcie w 1946 roku — „Historia gospodarki Polski”.

Opublikował nadto prof. Jan Rutkowski wiele prac formatem drobniejszym, lecz naukowo źródłowych, o ujęciu syntetycznym. Nadto był redaktorem wydawnictwa periodycznego „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”.

Już ta kronikarska wzmianka, sucho wyliczenie dzieł Zmarłego, charakterystycznie wspaniały dorobek życia, uwydatnia jaskrawo — jak wielką nauka nasza poniosła stratę

Jednak nie ilość opublikowanych dzieł i nawet nie suma badań historycznych, przeprowadzonych na materiale źródłowym, stanowi o wybitnej pozycji Zmarłego w naszej nauce historii. Jego największym osiągnięciem, a zarazem najbardziej cennym wkładem w naukę, jest doprowadzenie się własnym wysiłkiem NOWEJ METODY BADAŃ, oraz — dążenie do wypracowania historycznej syntety.

Już w roku 1924 na zjeździe historyków prof. Rutkowski postawił tezę, że **czynnikami ekonomicznymi są decydujące** w kształtowaniu się zjawisk historycznych, w rozwoju dziejów. Dlatego, żeby poznać, zrozumieć i właściwie ocenić procesy historyczne — należy dokładnie, obiektywnie, szczegółowo poznać stosunki ekonomiczne, panujące w danej epoce, kraju, klasach społecznych.

Takie stanowisko musiało przesunąć w badaniach historycznych punkt ciężkości z różnorodnych faktów politycznych, z opisu wydarzeń, z charakterystyki osób panujących i jednostek wybitnych — na poznawanie faktów gospodarczych, sytuacji ekonomicznej poszczególnych państw i klas społecznych. Takie stanowisko uzbierało badacza historii w metodę obiektywną.

posługując się ścisłym materiałem ekonomicznym, materiałem, który dawał rzeczywiste poznanie sił kształtujących taki a nie inny bieg historii, który wyjaśniał rzeczowo przyczyny faktów dziejowych i różnice w rozwoju historycznym poszczególnych społeczeństw.

Tym się tłumaczy fakt, że w dziełach historycznych zmarłego profesora przeważały tematy ekonomiczne. Dlatego tak usilnie i dociekliwie studiował i badał ekonomiczne stosunki w dawnej Polsce, położenie własności i z jego sytuacji materialnej wynikającą rolę w naszych dziejach. Na tej drodze szukał syntetyz historycznej, wyjaśniał drogi rozwoju naszej historii.

Był w tym zakresie badaczem twórczym i oryginalnym. Jego metoda badań, bliska metodologii marksistowskiej, rzuciła nowe światło na zjawiska historyczne w naszej przeszłości, pozwala nam rozumieć je lepiej i wnikać głębiej w sens, przyczyny i skutki wydarzeń naszej historii.

Oto dlaczego nagły zgon Jana Rutkowskiego jest tak dotkliwym ciosem dla postępowej szkoły metodologicznej w naszej nauce historycznej.

Pamięci prof. Jana Rutkowskiego

Parę dni temu odbył się w Poznaniu uroczysty pogrzeb prof. Jana Rutkowskiego, na koszt Państwa — w uznaniu wielkich zasług Zmarłego. Zmarły był profesorem Uniwersyte tu Poznańskiego, członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, Instytutu Za chodniego oraz Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk. Był wybitnym uczonym: historykiem i ekonomistą.

Kronikarz zanotowałby o nim następujące suche fakty: urodzony w 1886 r. w Warszawie, studiował na uniwersytetach we Lwowie, Rzymie i Paryżu. W roku 1917 otrzymuje doktoraturę ekonomii politycznej na uniwersytecie lwowskim, w roku 1919 — katedrę historii gospodarczej na uniwersytecie w Poznaniu.

Jest autorem szeregu cennych dzieł. W roku 1909 publikuje „Skarbowość polską za Aleksandra Jagiellończyka”. W roku następnym — „Klucz brzoźowski biskupstwa przemyskiego w 18-tym wieku”. W 1918 r. — „Statystyka zawodowa ludności wiejskiej w Polsce drugiej połowie XVI wieku”. W 1921 r. — „Poddaństwo wo-

NASI CZYTELNICY PISZA

Kobietom — matkom należy ułatwić prace domowe

„Doroczny „Dzień Matki” nie powinien ograniczyć się tylko do kilku uroczystych akademii — pisze p. Józefa Kossek z Milanówka.

„Życie współczesnej kobiety jest twarde. Poza bowiem obowiązkami żony i matki pracuje ona zawodowo, a nierzadko utrzymanie rodziny spoczywa głównie na jej barkach. Z okazji więc Dnia Matki należałoby się zastanowić nad realnymi sposobami odciążenia kobiety-matki w jej codziennych troskach.

„Wiele kobiet matek, pracujących zawodowo, dopiero wieczorami sprząta, pierze, ceruje z uszczerbkiem dla swego zdrowia. Taka przemęczona kobieta nie jest w stanie intensywnie się życiem społecznym, umysłowej i cieplej, a jej osłabienie odbija się niekorzystnie również na zdrowiu dzieci. Trzeba pomyśleć o masowej orga-

nizacji takich urządzeń społeczno-gospodarskich, które mogłyby ją w gospodarstwie domowym odciążać, a więc w miastach organizować tanie mechaniczne pralnie, liczniejsze stółki rodzinne oraz zespoły pomocy domowych, należących do specjalnego związku zawodowego, które by miały stałe godziny pracy i stałe zbiorowe place. W szerszym stopniu niż do tego należy zakładać żłobki i przedszkola (szczególnie w miastach żłobki dzielnicowe) oraz rozszerzyć zasięg czasowy dla kobiet-matek, pracujących zawodowo. Poza tym należałoby zorganizować poradnię pracy dla dziewcząt i kobiet, by je odpowiednio przygotować do tego jak trudnego zawodu matki i obywatelki. W programach starszych klas szkolnych winny być wykładane przedmioty związane z wychowaniem dziecka”.

Sprawa dozorców domowych dojrzała do załatwienia

„Jestem stałym czytelnikiem „Życia Warszawy”, uderzają mnie ostatnio artykuły o czystości i o dozorcach domowych. Interesuje mnie to, ponieważ sam jestem dozorcą już parę lat i nigdy dotąd nie pracowałem tak wiele przy tak niskim wynagrodzeniu.

Pensji mam 650 zł miesięcznie z tego związek opłaca 120 zł. Mam 4 dzieci w wieku szkolnym, trudno z tych 650 zł wyżyć czworo dzieci, żonę i siebie.

Dotąd nie ukazał się żaden dekret o wynagrodzeniu, zbiorowej umowy „wiszący” wciąż w powietrzu i jak długo będą wisieć nie wiadomo, a natomiast wiadomo, że my dozorczy mamy kopać trawniki, obmiatać ziołami nie zabudowane place i utrzymywać w czystości całą Warszawę. Pytam was, jak my mamy żyć?

Aby jeść trzeba zarobić. Tak też zrobiłem: zacząłem reperować piec, skutek okazał się nawet bardzo prędki: zainteresował się mną Urząd Skarbowy, wyznaczając mi jako ka-

re dosyć poważną sumkę do zapłacenia.

Nie wiedząc gdzie się udać, tą drogą pragnęmiem wolałem głosem rozpaczy, kiedy znajdują się ustawy i pieniądze za naszą pracę?

M. Witeczuk

Sprawa wprowadzenia w życie umowy zbiorowej dla dozorców domowych natrafiła na szereg trudności (np. nierentowność większości domów).

Niemniej sprawa musi być uregulowana i to szybko, gdyż istniejący stan rzeczy jest krzywdzący dla bardzo wielu członków 5000-iej gromady dozorców domowych w Warszawie.

Pisałem już o tym niejednokrotnie. Sekcja Dozorców Domowych przy Zw. Zaw. Prac. Samorządu — jak nas poinformowano — zrobiła w tej sprawie wszystko możliwe, decyzja należy obecnie do KCZZ. Mamy nadzieję, że po Kongresie Zw. Zawodowych sprawa ta, dawno dojrzała do decyzji, znajdzie ostateczne uregulowanie. (Red.)

NASZA ANKIETA FILMOWA

Ludzie szeregow i linia podziału klasowego

Byłem dwa razy na filmie „Za nami pójdą inni”. Czytałem z wielkim zainteresowaniem wszystkie dotychczas wydrukowane odpowiedzi na „ankietę”. Wiele uwag, w nich zawartych, uważam za słuszne. Nikt jednak nie zwrócił dotąd uwagi na pewne ideologiczne koncepcje filmu, dlatego o nich właśnie piszę.

Uważam za duże osiągnięcie realizatorów fakt, że dotarli do całego szeregu zdarzeń, do różnych środowisk społecznych, że wydobyli z historii okupowanej Warszawy kilka ostrych pojedynków, stoczonych z hitlerowcami przez naszych bojowców.

Uważam, że film przekonywająco przedstawia nam postacie ofiarne, bohaterkie, świadome konieczności czynnego udziału w tworzeniu historii, i słusznie przedstawia im postacie ludzi małych, obłąkanych tylko o własne bezpieczeństwo i wygodę.

Wyraźnie przeprowadzona w filmie linia podziału klasowego nie jest jednak murem chińskim nie do przebycia. Młoda inteligentna dziewczyna, odczuwająca krzywdę, obdarzona poczuciem miłości ojczyzny, na takich kompletach ucząca się myśleć kategoriami społecznymi, potrafi przełamać atmosferę i wpływy egoistycznej, mieszczańskiej rodziny i przejść do obozu lewicy, walczącej o wolność i sprawiedliwość społeczną.

Sądzę też, że najcenniejszym elementem w wymowie społeczno-politycznej tego filmu jest — historyczne pojmowanie okresu walki okupacyjnej i ludzi tej walki.

Ludzie ci — to nie postacie oderwane od społeczeństwa, wyjątkowa typy nieprzeciętnie bohaterkie. To są ludzie z szeregow. Dlatego gdy giną ludzie szeregu frontowego, akcja nie załamuje się, bo ich miejsca, ich role obejmują natychmiast ludzie szeregu drugiego, trzeciego, czwartego itd.

Też tę film przeprowadza udatnie, że wspomnę choćby tylko jeden epizod, gdy stary cecor znajduje dla swojej drukarni swego następcę.

W ten sposób zapewniona ciągłość pracy była zjawiskiem naturalnym w naszej konspiracyjnej robocie czasów okupacji hitlerowskiej.

Wojciech Kwiatkowski, Kraków

Dzieci emerytów państwowych dostaną mleko

Państwowy Zakład Emerytalny przystępuje obecnie do przeprowadzenia akcji rozdawania mleka dla dzieci emerytów państwowych, ich żon, oraz sierot.

Akcja ta będzie przeprowadzana za pośrednictwem Urzędu Emerytalnego, a mleko będzie wydawane na asygnaty w książkach „Spółdzielni Mleczarsko-Jadłociarskiej”. Asygnaty będzie można odebrać w Urzędzie Emerytalnym, dzielniczym zamieszkałym przez posiadaczy kart do dnia 30 maja, a w następnym miesiącu w ciągu pierwszych 10 dni każdego miesiąca. Mleko jest płatne i będzie wydawane jedynie w miejscowościach objętych akcją rozdawania mleka.

Upoważnionymi do otrzymania asygnaty na mleko są sieroty i dzieci uprawnionych do zapoznańcia do lat 14-tych, żony od 7-go miesiąca ciąży. Ubezpieczeni Społeczni będą wydawali asygnaty na podstawie legitymacji emerytalnych, leczniczych lub innych dowodów stwierdzających pobieranie zapoznańcia z P.Z.E. oraz odcinka przekazu emerytalnego.

Uprawnieni do pobierania asygnat na mleko dla dzieci względnie sierot do lat 3 winni przedłożyć przy odbiorze pierwszej asygnaty i ponadto raz na pół roku zaświadczenie stwierdzające, że uprawniony do zapoznańcia i jego żona nie pracują i że dzieci ich, względnie sieroty pozostają przy życiu.

Maszyny biurowe

przerabiamy na układ perk. Walci i walciki gumowe. Numeratory i dodatki biurowe

J. JAWORSKI, WARSZAWA

Chmielna 36, telefon 4-26-35, K 2331-0

Jak padł nowy rekord murarski

Jeden z naszych czytelników, technik budowlany z Warszawy, nadsyła nam sprawozdanie jak padł nowy murarski rekord pracy, o którym informowaliśmy już naszych czytelników przed kilku dniami.

Dzień 24 bm. upłynął na terenie budowy osiedla mieszkaniowego „Mokotów” przy ul. Szustra, pod znakiem wielkiej emocji. Członek załogi SPB, ob. Andrzej Religa, murarz, zgłosił że swymi podległymi, w ramach sztemu „trójkowego”, chce pobicia ostatecznego rekordu murarza Szadkowskiego.

Zawiadomiono Zw. Zaw. Budowlanych, który delegował na teren budowy swych przedstawicieli. Pod nadzorem kierownictwa budowy i delegatów Związku, Religa ze swymi pomocnikami przystąpił do pracy.

Był to przykład doskonałej organizacji pracy, przykład świetnego skoordynowania funkcji całej trójki.

Uczony radziecki z wizytą w Krakowie

W Krakowie bawił wybitny uczyony radziecki, najbliższy współpracownik Łysenki, prof. Uniw. Leningradzkiego, I. E. Głuszenko

W czasie swego pobytu prof. Głuszenko zwiedził Wydział Rolniczo-leśny Uniw. Jagiellońskiego, zakład doświadczalny Instytutu Zootechnicznego w Balicach oraz stację rolniczo — doświadczalną w Chełmie pod Krakowem i stację hodowli roślin P. G. R. w Gródkowicach.

WIĘKSZE WYGRANE 56 LOTERII

5-ty dzień ciągnięcia I-jej klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr: 8633 w Lublinie, 9076 w Katowicach, 10833 w Krakowie, 31548 w Poznaniu.

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 10870 w Warszawie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr: 5404 w Warszawie, 41312 w Lublinie, 78896 w Łodzi.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr: 33104 45001 46188 52908 83291.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr: 4005 14572 41976 59572 63527 64182 75062 82789.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr: 5831 11271 12955 15231 16669 20104 21501 21792 25305 26542 29520 31474 32859 34055 39100 43650 45738 57109 62396 63673 66323 74900 82353.

Pudełkarskie

ORAZ INTROLIGATORSKIE maszyny do szycia drutem, zagajania, perforowania, nożyce, maszyny drukarskie i czerskie dostarcza INTERPRINT — B. S. SZCZEPKOWSKI Warszawa, Smolna 12. K 2710-1

KRONIKA SĄDOWA

Bigamista... z musu

Sąd Okręgowy w Warszawie rozprawił sprawę Zygmunta Matejki, oskarżonego o wzięcie drugiego ślubu, mimo że pierwszy nie był jeszcze uwiądnym. Matejko ożenił się w 1940 roku z Antonią Kalinowską, a w 7 lat później wstąpił w związek małżeński z Jadwigą Szwed. Oskarżony na rozprawie wyjaśnił, że nie mógł żyć ze swą pierwszą żoną, gdyż nakłaniała go do kradzieży. Matejko stwierdził, że żona jego była 23-krotnie karana za kradzieże.

Sąd skazał Matejkę na rok więzienia z zawieszaniem kary na przeciąg lat 5, gdy w międzyczasie pierwsze małżeństwo Matejki zostanie prawnie rozwiązane.

Akcja »O«

w spółdzielni »Oszczędność«

Wadliwa gospodarka spółdzielni „Oszczędność” w Mińsku Maz. pod Warszawą jest tematem dwudniowej rozprawy w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Ławę oskarżonych zajął trzon spółdzielni w osobach: Aleksandra Góreckiego, Stanisława Tu-

rowskiego, Apolonii Klimkowskiej i Jadwigi Kosińskiej.

Akt oskarżenia zarzuca kierownictwu spółdzielni działanie na niekorzyść społeczeństwa. Mianowicie towary, nabywane przez spółdzielnię, zamiast trafić wprost do konsumenta, były sprzedawane handlarzom, którzy następnie sprzedawali je w prywatnych w Warszawie. Poza tym jedna z b. pomocniczek sklepowych Miłada zeznała na rozprawie, że otrzymywała od kierownictwa polecenie niedomierzania po 6 cm na metrże wełny. W ten sposób na jednym kuponie spółdzielnia zarabiała ok. 20 cm.

Książki handlowe spółdzielni, jak wyjaśnił w śledztwie biegły, również nie były w porządku i były dostosowywane do potrzeb kierownictwa.

Paczki PEKAO

Informacje: BANK PKO w Warszawie, ul. Traugutta 7
Oddziały PKO i PCH w miastach wojewódzkich. K 2253-0



Kapral Koleta, wysłany do śródmieścia, wrócił po paru godzinach. — Oddałem list temu inżynierowi — zameldował. — Kazał panu porucznikowi powiedzieć, że podobno ta pani Amelia wyszła z miasta w kierunku na Puławę.

— Już jej nie zobaczę — pomyślał Tomasz po raz trzeci. — Jesteś — w bezustannej podróży... Powrotem nie ma. Jak gdybyśmy mieli skrzydła napięte na prądy pasatów wiatrów...

— Dziękuję — odezwał się krótko. — A sprawa amunicji? Koleta potrząsnął głową sceptycznie: — Obiecują. Mówią w Do-wództwie, żeby oszczędzać.

— Oszczędzać! Bardzo dobra rada. — I żeby pozycję w każdym razie utrzymać. — Jeszcze lepsza...

Kapral Koleta przysiadł obok w rowie i skrocił w milczeniu papierosa.

— Panie poruczniku... — No? — Słyszałem, jak rozmawiali dwóch rotmistrzów z kawalerii... Mówili, że lepiej byśmy na tym wyszli, gdybyśmy od początku poszli razem z Niemcami na Rosję.

— Pewnie. Tacy jak oni może by lepiej na tym wyszli. Przynajmniej na razie... Tacy jak oni, odrzucili przecież parę miesięcy temu radziecką propozycję sojuszu. Ciągłe ci sami... A wy, Koleta, co myślicie?

— Porucznik wie, co ja myślę. Jestem tkacz z Łodzi. I byłem sekretarzem w naszym związku. I wielu też tutaj w kompanii wie, albo czuje, co pan myśli. Dlatego nie rozbiegli się wszyscy wtedy w Żychlinie przy bombardowaniu, jak w tamtej kompanii. Albo pod Sochaczewem.

— A w mieście co słychać? Nie dowiedzieliście się czego? — Pepesowcy zorganizowali bataliony, ale o broń trudno. Widziałem na ulicy jednego z K.P.P., który był u nas w Łodzi. Dawniej. Bo potem był w Hiszpanii i wrócił tu dopiero przed samą wojną. Przypomniałem mu Łódź, więc rozmawiał ze mną. Powiedział, że Rosjanie weszli po to, żeby zatrasować drogę wojskom niemieckim i będą chcieli zyskać na czasie. Ale przedź, czy później wojna z Niemcami nieunikniona.

— Może to Ziemia! — przemknęło przez głowę Tomasza. Mógł być zresztą i kto inny. Wojna trwać będzie dalej. Tomasz był tego pewien. Ale to starcie kończy się już — bez żadnych bliźnich nadziei. Za parę dni zabraknie amunicji. Co wtedy? Tomasz nie wiedział, co będzie wtedy. Dla niego i dla tych wszystkich tu żołnierzy — chyba śmierć. Bo coży? Tomasz w milczeniu czyścił lufę i zamek pistoletu.

— Panie poruczniku... No i co będzie dalej? — Kłęska. A potem? Przypomniał sobie przeczytane zdanie tuż przed wybuchem wojny w jakimś piśmie angielskim, które snuło ho-rskopy, przewidując kłęskę: „Polish people has a genius of conspiracy” (Naród polski jest genialny do konspiracji). Może. Dwa dni temu re-aktor naczelny „Robotnika” powiedział twardo jednemu ze znajomych Tomasza: „Teraz my zaczniemy”.

Szkoda, że dopiero teraz, a nie chociażby rok temu... Tomasz przesunął wzrokiem wzdłuż pozycji, po chłopieśkich twarzach, po robot-nicznych rękach żołnierzy. Czyścili broń. I na przekór wszystkiemu — nieznanym dawniej spokojem napędlono go znowu świadomość, że w tej walce jest właśnie tutaj z nimi.

MIASTO przestało już być nocami ciche i ciemne. Świeciło gęstymi pożarami, jak pochodnia. Potrząskane zostały rurocią miejskie i urwał się dymy w dym. Na terenie Szpitala Ujazdowskiego już trzeci pawilon dopalał się mialkim żarem muru, drewna, bandaży i kości. Ranni leżeli rzędem pod drzewami. W laboratorium szpitalnym dok-

tór Rot przygotowywał mikstury i zastrzyki w warunkach coraz przy-mitywniejszych.

— Panno Amelio — przerwał pracowite milczenie — pani musi się postarać o wodę destylowaną.

— Nie ma już w ogóle nawet surowej wody — zająrzła do naczyń zatroskana.

— Tak. I to jak najprędzej — dodał głosem bardzo spokojnym.

Ten ton zorientował ją, że sprawa jest rzeczywiście pilna. Wybiegła na ogrodową ścieżkę obok dopalających się zgłiszczy, ku bocznym drzwiom następnego pawilonu. Spotkała umykających do wykupu sanitariuszy i usłyszała niedaleki łomot. — Znowu nalot — pomyślała, ale biegła dalej. Jej biały kitel i wysoka czarna fryzura widoczne były jak sygnał między jesiennymi drzewami. — Niech się pani nie naraża! — krzyknął młodszy lekarz spoza wykupu. — Te świni tam w górze ostrze-lają panią z karabinów maszynowych!

Amelia miała właśnie biwakujące przycze z rannymi. — Ale tych tu przecież także — pomyślała w odpowiedzi. Przyszytych zastaniali głowy ramionami, kilku jęczało w malglinie. — Woda destylowana do zastrzyków — powtórzyła sobie Amelia, aby przytłumić wzrastający lęk przed błękitnym niebem. Samolot przeleciał nad terenem szpitala zupeł-nie nisko, z ogłuszającym szumem — Trrrrach! — grzmotnęło tuż poza szpitalnym murem.

Powrotna droga z napełnioną butlą była nie mniej denerwująca. Zu-pełna pustka ogarnęła ogród, jak w złym śnie, tylko liście poruszają się martwo. Ranni rozpełzli się pod iluzoryczną opiekę krzewów. Łomoty nie ustawały. Amelia wpadła do laboratorium, czując na skroniach chłód-ne strzęki potu.

— Co to, nalot, — zapytał bez zainteresowania doktor Rot, nie od-wracając głowy od stołu z próbkami. — Nie wiedziałem...

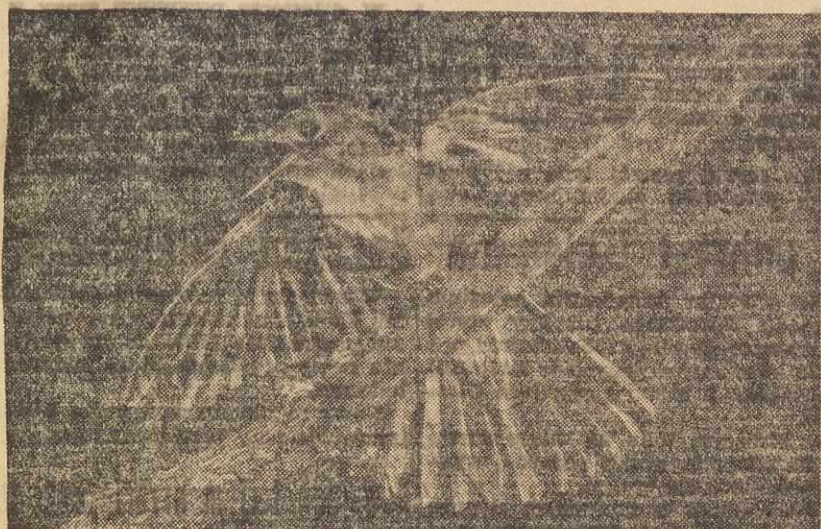
— Jest woda destylowana — powiedziała Amelia cicho.

— Dziękuję. Proszę postawić mi tu na stole.

Znowu niedaleki łomot zabrzęczał w resztkach szyb, potem krząta-nina tych dwójga odbywała się wśród całkowitej ciszy świata, aż wreszcie oie za oknami usłyszała Amelia znowu ruch i głosy,

SWIAT ZMIENIA

Słowik śpiewa w czerwcu



W czerwcowe noce, swiśnie około godziny 18-jej słowik, najpiękniejszy śpiewak wśród ptaków. Cierpiący fotografował słowika w kłose fotograficznej słowika w chwili, gdy z rozpostartymi skrzydłami i szeroko otwartym dziobem — wydobywał z gardła wysokie tony swej pieśni.

Naukowcy leczą tkaniny plastykiem czyli żywicą syntetyczną

Liczne ostatnio wynalazki i ulepszenia znalazły zastosowanie w wytwórczości tekstylnej. Naukowcy nazwają swe prace, doskonalące jakość tych materiałów, „terapią tekstylną” i osiągały coraz ciekawsze wyniki.

Celem badań i prac laboratoryjnych jest: uzyskać odporność materiałów wełnianych na marszczenie się i gnicie, zapobieganie ściąganiu się oraz „ozębieniu” wełny w strojach letnich, odporność na wilgoć i wodę. Przy tym w grę wchodzi różnorodność materiałów od tiulów i nylonów na stroje wieczorowe, przez koronki, bawełnianą i llnianą tkaninę, aż do ciężkich i grubych.

SYNTEZY ŻYWIC NASYCAJĄ TKANINĘ

Podstawą badań jest stosowanie plastyków, tj. syntetycznych żywic do nasycania tkanin.

Najcenniejszym plastykiem, zastosowanym w przemyśle tekstylnym jest melamina, wynaleziona zresztą w 1834 r., ale dopiero po 100 przeszło latach znalazła wieloletnie i zdumiewające zastosowanie.

Melamina używana jest do wyrobu płyt stołowych, części maszyn, do pielęgnacji skórzaných wyrobów, do oczyszczania wody a nawet do wytwarzania nowego rodzaju papieru, odpornego na wodę i nie tracącego nic na ściśnięciu i mocy.

Jako środek, wzmacniający włókna tkaniny, melamina znalazła zastosowanie dopiero w ostatnich dziesięciu lat, kiedy to chemicy doszli do przekonania, że należy nasycić plastykiem włókna w niciach, tworzących tkaninę. Chodzi o to, aby związać

żywicę sztuczną z włóknomi, wzmocnić przyczepność międzywarstwową. We włókna bawełny np. melaminą wnikła między cząsteczki celulozy (drzewnika) i wzmacniła ich spójność. Bawełna staje się wówczas sprężysta i niełamliwa, a wreszcie nie kurczy się.

Koszula, wykonana z tkaniny bawełnianej, nasyconej melaminą, auto-matycznie wygładza się z załamów i zagięć już po godzinie.

WEŁNA NIE KURCZY SIĘ

Tkaniny wełniane mają skłonność do kurczenia się po praniu. Gdy są wykonane z włókien, nasyconych melaminą, nie ściągają się zupełnie, zachowując pierwotną miękkość i elastyczność.

Wełna „żywicowa” (nasycona plastykiem (żywicą syntetyczną) nie ulega również rozciąganiu.

Jednocześnie plastyk, wygładzając włókna wełny, zapobiega zamykaniu się porów (wolnych przestrzeni) między włóknami tkaniny i w ten sposób sprzyja wentylacji, „ozębieniu” wełnianych ubiorów podczas lata.

LECZĄ SKUTEKZNIE REUMATYZM STAWOWY

składnik E i hormon ATCH

Normalne funkcjonowanie organizmu uwarunkowane jest poprawnym działaniem gruczołów wydzielania wewnętrznego, jak: nadnercze, przysadka mózgowa, gruczoł płciowy, tarczycowy itp.

Brak w organizmie wydzielanych przez te gruczoły substancji (hormonów) powoduje poważne, nieraz śmiertelne niedomagania. Niektóre z nich są dobrze znane dzisiejszej medycynie. Dla innych — przyczynę powstawania choroby, leżącą w wadliwej pracy tych gruczołów, dopiero się ustala.

Miliony ludzi na świecie cierpią na schorzenia artretyczne, czyli dnę. O ile nie są one wynikiem innych zaraźliwych chorób, przyczyną ich zwykło się upatrywać w zbyt intensywnym odżywianiu lub we wpływie zimna i wilgoci na organizm.

Leczenie cierpieli artretycznych polegało przeważnie na stosowaniu nasyconych, masażu, kąpieł mineralnych i błotnych oraz — na zachowaniu specjalnej diety.

Wielką zatem sensacją wzbudziła w świecie próba leczenia najbardziej przykrej ze wszystkich odmian tego schorzenia, mianowicie — reumatoidalnego artretyzmu (reumatyzmu stawowego) za pomocą wstrzykiwania pacjentom substancji hormonalnych. W kwietniu bież. roku odbyło się sprawozdanie z wyników stosowania tej nowej metody na zebraniu zwołanym z wybitnych lekarzy, chemików i biologów, zgromadzonych w znanym Instytucie Mayo (St. Zj.).

KURACJA ZAKOŃCZONA POMYSŁNIE

Na zebraniu demonstrowano za pomocą filmu rezultat czternastu wypadków kuracji, zakończonych w stu procentach wynikiem pomyślnym. Pacjentami byli przeważnie ciężko chorzy, niezdolni do ruchu, przygwożdżeni cierpieniem do łóżek. Po zastrzykach pacjentów są jeszcze chorzy, ale już zdolni do zupełnie swobodnego poruszania się, biegu, a nawet tańca.

Taki rezultat leczenia, przyrównywany do działania penicyliny lub insuliny, sprawia hormon, którego odkrywcą jest dr Kendall, chemik, Niedawno został on wydzielony z hormonu tarczycy z gruczołu tarczycowego, obecnie zaś wyekstrahował różne hormony z nadnercza.

kuje się obecnie drogą syntetyczną z substancji znajdującej się w żółci. Podobne działanie posiada i hormon A T C H, wydzielany przez przysadkę mózgową i mający własność pobudzania z kolei działalności odczynu nadnercza. Zastosowany w kilku wypadkach dał rezultaty identyczne ze składnikiem E.

PRODUKCJA SYNTEZYCZNA

Zastrzyk domięśniowy, złożony ze 100 miligr. jednej lub drugiej substancji, powoduje po kilku dniach powierzchowne uleczenie. Choroba,

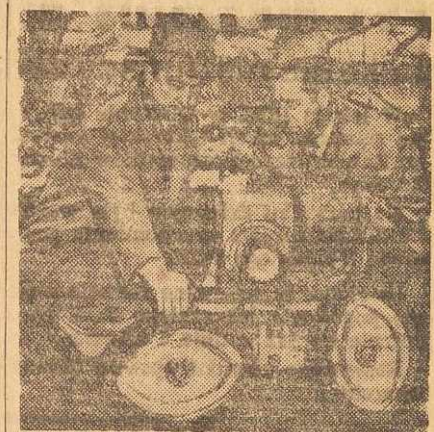
o ile dawki nie są dalej stosowane, powraca. Należałoby zatem wnioskować, że działanie tych hormonów działa analogicznie do zastrzyków insuliny i musi być podawane pacjentowi stale.

Ilości produkowanego środka są jeszcze b. małe. Dopiero w r. 1950 będzie można przejść do masowych doświadczeń. Ale teraz już ustaliliśmy, że przyczyną nagminnie panującego artretyzmu jest nieobecność w organizmie hormonu, wywołana zwyrodnieniem lub niedomaganiem pewnych określonych gruczołów wewnętrznego wydzielania.

Tadeusz Laryssa

Owalne koła samochodu Wynalazek Polaka

Jan Kopeczyński, inżynier-mechanik przebywający stale w Ameryce, syn przedwojennych emigrantów z Polski, doszedł do wniosku, że koła wcale nie muszą być... okrągłe, żeby toczyć samochód.



Wynalazca Kopeczyński (z lewej) i jego „jajowate” koła.

Dziesięć lat pracy doświadczałnej dały w wyniku nowy wynalazek: koła owalne, jajowatego kształtu. Poruszają się one bezszumnie i niezawodnie po takich błotach i piaskach, w jakich utrudniałyby niewątpliwie wóz na klasycznych, okrągłych kołach.

Koła owalne funkcjonują parami, jedna para zastępuje jedno napędowe koło okrągłe pojazdu. Piasty obu tych kół połączone są sztabą w ten sposób, że gdy wóz jedzie — jedno z tych połączonych kół stoi — powiększamy — pionowo, drugie — poziom (jak na ilustracji). Sztaba, łącząca oba koła, w czasie jazdy porusza się końcami (przymocowanymi do piast) w górę i na dół, dzięki czemu wóz posuwa się tak gładko, jak na kołach okrągłych.

Oczywiście zaletą kół owalnych jest to, że nie więdną one ani w błocie, ani w piasku. Ma to szczególne znaczenie dla traktorów i wszelkich roboczych maszyn w polu. (r)

Dzieje jednego wynalazku spośród pół miliona w Z. S. R. R.

W każdym prawie większym przedsiębiorstwie radzieckim jest specjalne biuro dla popierania wynalazczości, które pomaga robotnikom w przeprowadzaniu ich racjonalizatorskich pomysłów.

Biuro to dba również, by wszystkie pozytywne wynalazki i pomysły w dziedzinie produkcji znalazły

możliwie szybkie i szerokie zastosowanie we wszystkich fabrykach Związku Radzieckiego i aby wynalazcy otrzymali odpowiednie premie.

W r. 1946 np. w przemyśle radzieckim zgłoszono ponad pół miliona wynalazków i pomysłów racjonalizatorskich.

Dla przykładu przytoczmy dzieje

wynalazku, dokonanego przez zdolnego robotnika, Jegorę Tarakanczykova.

Pracował on 15 lat w moskiewskiej fabryce budowy maszyn. Jego ulepszenia techniczne przyniosły państwu wiele tysięcy oszczędności. Przez premie za wynalazki Tarakanczykow otrzymał Order Wojny Ojczyźnianej.

Na krótko przed zakończeniem wojny fabryka, w której pracował Tarakanczykow, dostała polecenie zorganizowania produkcji rur kondensacyjnych do nowych lokomotyw.

Fabryka nigdy takich rur nie produkowała. Wynalazca znalazł więc nowe pole do twórczej pracy. Skonstruował szereg urządzeń technicznych, m. in. własnego pomysłu nożyce do cięcia metalu, dzięki którym udało się znacznie zmniejszyć wysiłek fizyczny robotnika i usprawnić produkcję.

Pilnym zagadnieniem była konieczność przyspieszenia produkcji cienkich płytek blaszanych, żeberek do tych rur. Codziennie potrzebne były miliony takich żeberek, a sześć nożnych pras produkowało zaledwie połowę. Tarakanczykow zaproponował budowę automatycznej stancy, która krajałaby samoczynnie pasy metalu na płytki. Aparat ten obmyślił on do najdrobniejszych szczegółów i zbudował model.

I co się okazało? Dwa takie aparaty pokrywały całkowicie potrzeby fabryki, a dwanaście osób można było przesłać do innego działu.

Wkrótce potem Tarakanczykow skonstruował inną maszynę, która te żebierki automatycznie umieszczała na odpowiednie miejsce. Maszyna wykonywała pracę 10 robotników. St. O.

SPORT * SPORT * SPORT * SPORT

Węgry — Polska 1:0

Mecz Ashoth — Skonecki niedokończony przy przewadze Węgry

Mecz tenisowy Polska — Węgry należał do b. ciekawych. Przeciwnik Piątki — Adam ma silną pierwszą piłkę

kę serwisową i dobrze gra przy siatce. Jest jednak nierówny i w grze na przetrzymywanie piłki. Ashoth, zawodnik b. rutynowany, gra spokojnie, regularnie, długimi, dobrze plasowanymi piłkami. Nieczne błędy robił w grze przy siatce.

Piatek grał dobrze, ma silny backhand, dobrze miał Adama przy siatce i gdy nabierze rutyny, będzie dobrym partnerem Skoneckiego. Skonecki zrobił postępy. Serwis jego nabrał siły, drajwy — długości, przeciwnika atakującego przy siatce miały b. precyzyjne.

Wyniki techniczne:
Adam — Piatek 8:10, 6:3, 6:4, 4:6
6:4. W pierwszym secie zażarta walka. Piatek ma 5 setbalów, lecz w decydujących momentach zawodzi. Wygrywa seta dzięki lepszej grze z głębi kortu. W drugim i trzecim secie Adam po każdej siłniejszej piłce chodził do siatki, gdzie zbierał punkty. Po przeważeniu Piatek wykrzykuje błędy Adama i wygrywa czwartego seta, by w piątym ulec brawurowo finiszującemu Węgrowi. Za dzielną postawę publiczność robi Piątkowi owacje.

Spotkanie Ashoth — Skonecki przebiegało z powodów zapadających ciemności przy stanie 9:7 i 5:4 dla Węgry. Poziom tego spotkania jest wyższy niż poprzedniego. Ashoth gra spokojnie z głębi kortu i przy grze na przetrzymywanie naszego mistrza. Do siatki chodził rzadko, ale we właściwym momencie. Również Skonecki jest w dobrej formie, toteż publiczność ma wiele okazji dla odświeżających pikantnych zagrań.

Pierwsze trzy gemy wygrywa w imponentnym stylu Węgier, później jednak przychodzi passa Skoneckiego, który wygrywa po kolei 5 gemów. Przy stanie 4:5 ma Skonecki setbala. Ashoth jednak nie tylko wyrównuje, lecz po zaciętej walce wygrywa seta 9:7.

Stem

W zbliżającym się sezonie tenisowym mistrzostwa drużynowe rozgrywane będą w 2 grupach. Pierwszą z nich obejmować będzie kluby: RKS, Ognio, ZKSM, Broń, KS, Związkowiec, Radomski, KS Leśnik, Unia, oraz SKS Starachowice. W grupie drugiej grać będą drużyny częstochowskie. Drużyny zwycięskie

Imprezy powiatowego zlotu ZMP w Mrągowie

W ramach powiatowego zlotu w Mrągowie odbyło się na stadionie miejskim wiele imprez sportowych, w których wzięli udział ZMP-owcy z Olsztyna, Mrągi, Lidzbarka i Mrągowo.

Wartość odbytych imprez, które wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród młodzieży, w większości przybyłych na zlot ze wsi, nie polegała na wynikach. Miały one spełnić inne zadanie — popularyzacji sportu wśród młodzieży. I to zadanie w zasadzie spełniły.

Organizatorem mamy za to tylko, że po macoszemu potraktowali boks — dzie dzie sportu w Mrągowie nieznana. Jedną walka na zaimprovizowanym na zielonej murawie ringu nie mogła zapropagować pięściarstwa. A o to przecież chodziło.

W ramach zawodów rozegrano kilka

100 LZS-ów w woj. olsztyńskim

Jak obywateli rolę w umocowieniu sportu spełniają Biegi Narodowe, niech świadczy fakt, iż w woj. olsztyńskim istnieje obecnie około 100 Ludowych Zespołów Sportowych, podczas gdy poprzednio ilość ich nie przekraczała 50.

Zwycięzcy Biegów otrzymają liczne nagrody. Na ten cel Woj. Rada Sportu Włajskiego przeznaczyła 300 tys. zł.

Czesi do Olsztyna przyjadą w lipcu

Jak nas informuje Zarząd olsztyńskiej Gwardii, termin zapowiadanej już przez nas wizyty piłkarzy czeskosłowackich uległ przesunięciu.

SKS Sokół Lokomotyw grać będzie w Olsztynie dopiero 12 lipca.

Tenisieści Kieleccy rozpoczęli sezon

Na ostatnim posiedzeniu Polskiego Związku Tenisowego, okręg tenisowy kielecko-radomski, wzbogacony o trzy czolowe drużyny Częstochowy: Victorie, Związkowca i Brygadę.

W zbliżającym się sezonie tenisowym mistrzostwa drużynowe rozgrywane będą w 2 grupach. Pierwszą z nich obejmować będzie kluby: RKS, Ognio, ZKSM, Broń, KS, Związkowiec, Radomski, KS Leśnik, Unia, oraz SKS Starachowice. W grupie drugiej grać będą drużyny częstochowskie. Drużyny zwycięskie

poszczególnych grup rozegrają ze sobą dwa spotkania finałowe, przy czym zwycięzca reprezentować będzie barwy RKSZT w spotkaniach o wejście do ligi tenisowej. Innowacją rozpoczynającego się sezonu, będą zmiany ilości gier w mistrzostwach drużynowych. Spotkania to obejmować będą cztery gry pojedyncze seniorów (wg kolejności listy klasyfikacyjnej poszczególnych klubów) dwie gry pojedyncze juniorów, dwie gry podwójne panów, dwie gry mieszane i jedną grę podwójną juniorów.

LEKARZ RADZI

O pleśniawkach

Wokół nas, w glebie, w wodzie, w powietrzu roi się od miliardów drobnych istot: bakterii, grzybków, plesni i ich zarodników.

Wystarczy pozostawić na krótki okres jakąkolwiek żywą otwartą, by zaczęło się na niej pleśń białe życie. Wiedzą o tym dobrze gospodarze, kłosa, szczególnie chronią np. konfitury przed pleśnią, czy mleko przed skwasieniem.

Oczywiście, tkanki ciała ludzkiego także mogą stanowić odpowiednią pożywkę dla rozwoju tych drobnych istot. Jednak zdrowy ustrój skutecznie im się przeciwstawia. Z wyjątkiem szczególnie zjadliwych drobnoustrojów chorobotwórczych, inne drobnoustroje nie rozwijają się ani wewnątrz ustroju, ani nawet na jego powierzchni.

Jednak, gdy ustrój jest osłabiony lub

wyłączone, niektóre rodzaje drobnoustrojów, zwłaszcza grzybków, mogą się w nim rozwinąć. Do tej grupy należą także pleśniawki.

Pleśniawki są to drobne grzyby, dość pospolite w przyrodzie. Mogą one osiedlać na powierzchni skóry lub na błonach śluzowych (np. w jamie ustnej). Spostrzega się je najczęściej w niemowląt i małych dzieci, gdzie rozwijają się w postaci okrągłych, nieraz zlewniających się z sobą, białych plamek na wewnętrznej powierzchni policzków i warg, a także na dolnej powierzchni języka.

Obecność pleśniawek świadczy o osłabieniu sił obronnych ustroju dziecięcego, oraz nieodpowiednich warunkach, w których dziecko się znajduje. Złe warunki utrzymywania dziecka, brak dostatecznej ilości świeżego powietrza, nie przestrzeganie czystości prowadzą do osłabienia ustroju dziecięcego, a co za tym idzie — sprzyjają powstawaniu pleśniawek.

U dzieci starszych proces przeżuwania pokarmu stanowi dostateczną obronę jamy ustnej przed pleśniawkami.

Najbardziej podatne są na pleśniawki niemowlęta niedożywione, osłabione z powodu niestrawności, przebiegających lub trwających chorób.

Obecność pleśniawek nie należy lekceważyć, ponieważ wskazują one na osłabienie ustroju dziecka, a przez swoją obecność upośledzają w pewnej mierze czynność przewodu pokarmowego.

Najpewniejszym sposobem zapobiegania pleśniawkom jest przestrzeganie jak najskrupulatniejszej czystości. Nie należy dzieciom dawać do ust smoków, czy innych przedmiotów, które nie zostały uprzednio zdezynfekowane przez gotowanie. Przed podaniem dziecku piersi — należy dokładnie ją umyć lub przetrzeć 3% roztworem kwasu bórniowego. Nie należy nigdy przecierać, ani myć ust dziecka. Zabieg ten, stosowany jakoby w celu zniszczenia pleśniawek, prowadzi tylko do uszkodzenia błony śluzowej i sprzyja, a nie zapobiega powstawaniu pleśniawek.

Leczenie pleśniawek, jeżeli nie są one zaniebane, jest stosunkowo łatwe; polega ono na zadbaniu o czystość jamy ustnej, a także na stosowaniu środków miejscowych, które nie zasypiają i nie podrażniają błony śluzowej jamy ustnej.

Najważniejszą sprawą jest leczenie choroby zasadniczej i wzmocnienie ustroju dziecka.

Potrzebna nauczycielka

wykwalfikowana do 2-ich klaszów w wieku szkolnym, na letnisko, na stałe albo na 2 miesiące wakacyjne. Swobodna wraz z wykonywaniem kierownictwa do Biura Ogłoszeń „Życia Częstochowy” pod „Nauka”, 2399-1

Co słyhać na świecie?

Maszyna prasuje cegły i kafele

W wyniku kilkuletniej pracy konstruktor radziecki, Melia, rozwiązał jedno z najważniejszych zagadnień technologicznych przemysłu budowlanego, mianowicie — produkcję materiałów budowlanych drogą prasowania na sucho.

Skonstruował on i zbudował prasę rotacyjną, która produkuje metodą suchego prasowania wszystkie typy cegły, a więc zwykłe, pociosłenne, dziurkowane oraz kafele itd.

Cegły te i kafele mogą mieć dowol-

ne rozmiary i ornamenti. Stwarza to zupełnie nowe perspektywy dla ceramiki architektonicznej, przeznaczanej dla zdobienia ścian.

Nowe materiały budowlane, wyprodukowane na prasie rotacyjnej, posiadają wysoką wytrzymałość i trwałość. (r)

Wartość odżywcza wirusa mozaiki tytoniowej

Skład chemiczny takiego wirusa (drobnoustroj mniejszy od bakterii) stanowi białko, które gromadzi się w dużych ilościach w komórkach roślin tytoniowych. Ponieważ wiele czynników chemicznych trawienia, jak: tryptyna, pankreatyna, papaina i inne nie okazują swej fermentacyjnej aktywności w stosunku do preparatów tego wirusa i nie rozkładają ich, przeto narzucono się pytanie, jaka jest wartość odżywcza wirusa, jeśli użyć go, jako wyłącznie źródło pokarmu białkowego, podawanego np. szczeniom?

W rezultacie doświadczeń, przeprowadzonych przez prof. Leoniewa, okazało się, że aminokwasy, wchodzące w skład chemiczny wirusa mozaiki tytoniowej, są absorbowane przez organizm szczeniaka, przy czym białko proteinowe wirusa, dodawane do syntetycznego pokarmu tych zwierząt, w zupełności wystarcza na potrzeby ich wzrostu i życia. (d)

Polski Bank

Komunalny

ODDZIAŁ W OLSZTYNIE (Ratusz)

zaangażuje:

1 INSPEKTORA FINANSOWEGO
1 KONTROLERA FINANSOWEGO
1 INSPEKTORA IUB KONTROLERA TECHNICZNEGO
3 PRACOWNIKÓW obejmujących z kategorie 3.

Bliższych informacji udzieli się kandydatom w lokalu Banku w godzinach od 8 — 15. K 439-1

Postulaty naszych związkowców przedstawiają w Warszawie delegaci na Kongres

Tylko trzy dni dzieli nas od rozpoczęcia II po wojnie, a VIII z kolei Kongresu Związków Zawodowych, na którym świat pracy Mazurów reprezentowany będzie przez wybranych przez rzesze związkowców naszego województwa 36 delegatów, którzy przedstawią Kongresowi postulaty robotników i pracowników tutejszego terenu.

W dniach, poprzedzających Kongres, w województwie naszym odbyły się masówki pracownicze, zorganizowane po to, aby członkowie Związków Zawodowych mogli się wypowieć w sprawach żywo ich obchodzących, a delegaci mieli możliwość z tymi sprawami się zapoznać.

Masówki, które odbyły się we wszystkich zakładach pracy, dostarczyły bogatego materiału. Nie obeszło się bez mówienia o sprawach blaskich, obchodzących nie tylko grupę związkowców, ale przeważnie poruszane były zagadnienia ważne, od których należytego rozwiązania zależało.

Już 1-go czerwca

PKC uruchamia pogotowie lekarskie

Lekarze olsztyńscy zadeklarowali współpracę

W lokalu PKC w Olsztynie odbyło się zebranie sekcji lekarskiej Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia.

Na porządku dziennym była ważna i aktualna sprawa uruchomienia pogotowia lekarskiego PKC.

Ustalono, że normalne funkcjonowanie pogotowia lekarskiego PKC rozpocznie się już w dniu 1 czerwca.

Rozważono również sprawę obsady lekarskiej.

Ponieważ brak lekarzy uniemożliwia chwilowo skompletowanie stałego personelu lekarskiego pogotowia — zebrani postanowili kolejno pełnić dyżury w dzień i w noc.

Wszystkie lekarze olsztyńscy zobowiązali się pełnić kolejno po 2 dyżury dziennie po 6 godzin każdy, oraz jeden nocny 12-godzinny. W ten sposób każdy z lekarzy kolejno odbędzie 24 godziny dyżurów w lokalu pogotowia.

Pogotowie PKC na razie mieści się w lokalu PKC przy ul. Ratuszowej.

Wyższa szkoła rolnicza w Olsztynie — to doniosły postulat naszego regionu

W toku ostatnich dyskusji przeprowadzonych w prezydium OWRN na temat szkolnictwa zawodowego w województwie olsztyńskim, zarysowała się wyraźna koncepcja wyższej szkoły rolniczej, wysuwanej przez miejscowe czynniki samorządowe i administracyjne, jako jeden z najważniejszych i najbardziej żywotnych postulatów naszego regionu.

Jako punkt wyjścia przy ustalaniu typu projektowanej wyższej uczelni

przyjęto charakter hodowlany gospodarki rolnej w województwie, jak również jego wody i lasy.

W najogólniejszym zarysie tak po myślenia wyższa szkoła rolnicza winna posiadać wydziały rolny, leśniczy, mleczarski, pszczelarski i weterynaryjny — ostatni o skróconym programie nauczania i ściśle dostosowany do warunków lokalnych.

W opracowywaniu obecnie przez Wydział Oświaty Rolniczej programie naukowym uczelni jest uwzględniony również i wydział rybacki, jako odpowiednik rozwijającego się u nas rybactwa, które rozpatrywane jest również jako jeden z podstawowych działów hodowli.

Brano również w rachubę wydział leśny. Ostatnio jednakże w związku z projektowaniem przez Ministerstwo Leśnictwa otwarciem na naszym terenie średniej szkoły leśnej sprawa kreowania tego wydziału w ramach wyższej szkoły rolniczej uwalniona została od decyzji władz centralnych.

Ministerstwo Leśnictwa, o ile nam wiadomo, ma zamiar uruchomić własną szkołę na terenie powiatu suskiego.

Dzień Olsztyna

ŚWIĘTO MATKI

Z okazji Święta Matki w świetlicy Dyrekcji Lasów Państwowych odbyła się skromna uroczystość, zorganizowana na staraniem miejscowego koła Ligi Kobiet, podczas której serce zasłużonych matek zostało nagrodzonych.

Część artystyczną programu wypełniły piosenki z przedszkola, istniejącego przy DLP. (lx)

LODY W „MAZURZE”

Spółdzielnia „Mazur” przejęła lokal b. spółdzielni „Las” przy ul. Partyzantów nr 7, w którym otwarta została lodziarnia, sprzedaż napojów bezalkoholowych i cukrów.

Po przeprowadzonym remoncie nowy lokal spółdzielczy przedstawia się bardzo korzystnie. Panuje tam czystość, wszędzie i w dalszych pomieszczeniach także, gdzie wyrabiane są lody.

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

W dniu dzisiejszym o godz. 16 w teatrze im. St. Jaracza wystąpi dla dzieci i młodzieży teatrzyk TPD z montażem „W sto par koni pędzi czas”. (a)

CZYJ KANAREK?

Jeden z pasażerów trolejbusa schwytał w ub. czwartek w godzinach rannych na przystanku przy pl. Roosevelta kanarka.

Kanarek czuje się dobrze i oczekuje swojego właściciela pod troskliwą opieką znalazcy. Pl. Zwycięstwa 22 (b. Fabryka Zapalek).

Wypowiadamy wojnę roznosicielom malarii ale na raz e strzeżmy się komara widliszka

W związku z nastaniem ciepłych dni i wieczorów powstaje zagrożenie, jak utrzymać się przed komarem widliszkiem — roznosicielem malarii.

Pamiętać bowiem musimy, że woję wódziliśmy nasze licy około 2.000 chorobych na malarię. Mamy w terenie pięć ognisk tej choroby, gdzie działają zresztą stacje przeciwmalarijne, a mianowicie: Ułta w pow. Mrągowskim, Szczytno, Pisz, Braniewo i Olsztyn. który również nie jest wolny od

malarii. W roku ubiegłym zanotowano 53 wypadki malarii w naszym mieście i 102 wypadki w powiecie olsztyńskim.

W celu uniknięcia ukąszenia komara, roznosiciela malarii, wystarczy nie przebywać o zmierzchu nad wodą, i w miejscach wilgotnych, ponieważ widzisk wychodzi na żer o zmierzchu i jest niebezpieczny przez całą noc aż do brzasku, kiedy udaje się na spoczynek.

Władze sanitarne radzą też, aby okna mieszkań były zamknięte od zmierzchu do świtu. Najlepiej zaopatrzyć je w siatki, które nie tamują świeżego powietrza. Niezależnie od tych zaleceń środków ostrożności władze sanitarne przystępują do generalnej walki z samym roznosicielem malarii — komarem widliszkiem.

O szczególnych tu ciekawych akcji zdrowotnej napiszemy oddzielnie. (an)

Więcej zużywamy nawozów sztucznych

Do chwili obecnej Centrala Rolnicza za pomocą spółdzielni gminnych Samopomocy Chłopskiej rozprowadzała w terenie wśród ludności rolnej naszego województwa około 4.500 ton nawozów sztucznych, w tym azotu, węgla 1.800 ton, fosforowych 1.300 ton, potasowych — 1.100 ton i wapna na wozowego około 300 ton.

W porównaniu z kampanią wiosenną roku ubiegłego stanowi to znaczny wzrost, obliczony na około 50 proc.

leżeć będzie dalszy wzrost dobrobytu mas pracujących i rozkwit kulturalny.

ROBOTNICZY MÓWIA

Niemal na wszystkich zebraniach robotnicy mówili o konieczności usprawnienia aparatu ubezpieczeń społecznych, szczególnie na odcinku opieki lekarskiej. Podkreślono też brak odpowiedniego zespolenia i powiązania władz Związku Zawodowego z masami związkowców. Mówi o tym np. pracownik drogowy z pow. szczyńskiego ob. Kociąg. Ob. Iwanicki z rozszarpił w Szczytnie zwrócił natomiast uwagę na nieodpowiednie warunki higieniczne i bezpieczeństwa pracy.

Są to wypowiedzi charakterystyczne. Takich samych czy podobnych możliwości przytoczyć wiele. Nie do tego więc one odosobnionych wypadków, lecz znajdują swe uzasadnienie niemal wszędzie.

LUKA W UMOWIE

Robotnicy garbarni w Braniewie wykryli znów lukę w umowie zbioro-

wej pracowników przemysłu skórzanego. Otóż umowa ta nie przewiduje zatrudnienia robotnika, pracującego przy gotowaniu jeży (klej garbarski), chociaż innym pracownikom ciągłość produkcji nie pozwala na zajęcie się tą robotą. W rezultacie sami robotnicy zmuszeni są do wynajmowania „gotowacza”. Usunąć tę lukę w umowie zbiorowej — oto postulat robotników garbarni braniewskich.

Skarbowcy, pracujący w Ochronie Skarbowej czy w Akcyzie, którzy muszą przebywać w mieście 15 dni w terenie, występują o podwyższenie ryczałtów wyjazdowych. Natomiast postulat pracowników samorządowych jest połączenie ich Związku ze Związkiem Pracowników Państwowych, a tym samym umożliwienie im korzystania z ulg i udogodnień, przysługujących państwowcom.

Postulaty te będą przedstawione Kongresowi — przedstawicielstwu milionowych mas pracujących miasta i wsi i będą przez Kongres rozważone dla dobra wszystkich związkowców.

12 TYSIĘCY CZŁONKÓW liczy Liga Lotnicza w woj. olsztyńskim

Liga Lotnicza w woj. olsztyńskim, aczkolwiek jest organizacją jeszcze młodą, może pochwalić się już poważnymi osiągnięciami. W chwili obecnej LL skupia w swych szeregach ponad 12 tysięcy członków, zorganizowanych w siedmiu obwodach powiatowych w Mrągowie, Bartoszycach, Szczytnie, Ostrołęce, Iławie, Biskupcu i Olsztynie.

Na czoło obwodów wysuwa się praca organizacyjna i propagandowa obwodów bartoszycki, który skupia w swych szeregach najbardziej aktywny element Ligi.

Osobno trzeba też wspomnieć o kolejarzach, którzy stanowią najlepiej zorganizowaną i najbardziej oddaną sprawę lotnictwa grupę naszego społeczeństwa, skupiając w swych szeregach ponad 7 tysięcy członków.

W zakresie szkolenia zorganizowano dotychczas siedem kursów teoretycznych ogólnolotniczych pierwszego stopnia, które ukończyło ponad 300 słuchaczy.

Podkreślić tu należy znaczny udział młodzieży wiejskiej, oraz junaków SP, którzy po ukończeniu kursów skiero wani zostają na dalsze, stanowiąc wstęp do cywilnych i wojskowych szkół pilotów i mechaników.

Również w zakresie modelarstwa rozwinięta została szeroka akcja, która na jednolite napytku jeszcze na duże trudności materiałowe i w sprzęcie. Trzeba tu podkreślić wybitne społeczne nastawienie państwowej fabryki sklejek w Pisz, której wszyscy robotnicy (około 600 osób) są członkami

Ligi Lotniczej i ofiarowali bezpłatnie materiał modelarski, niezbędny do rozpoczęcia prac.

Młodzież mazurska w szeregach ZMP Wrażenia ze zlotu mrągowskiego

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Pawłowski zlot Związku Młodzieży Polskiej w Mrągowie, z którego pierwsze sprawozdanie zamieściliśmy w numerze piątkowym, był prawdziwym świętem młodzieży, oczywiście przede wszystkim młodych gospodarzy, ale w nie mniejszym stopniu i licznych delegacji z całego województwa.

Powiat mrągowski jest powiatem o największej liczbie Polaków miejscowego pochodzenia. Pisząc w swoim czasie o zlocie zespołów świetlicowych tego powiatu w Uście, podkreśliły wielkie przemiany, jakie zaszły i zachodzą w duszy ludu mazurskiego, traktując je na podłożu kulturalno-oświatowym.

Przemiany te mają niewątpliwie ogromne znaczenie społeczne i polityczne, a że tak jest — każdego mógł przekonać mrągowski zlot ZMP-owców.

MAZURSKA MŁODZIEŻ

Młodzież mazurska — bo o niej tu chcemy mówić — prężna wywołaniem swoich sił, jakie przyniosło jej złączenie tych ziem z Macierzą, co przez liczną, coraz pełniej korzysta z dobrodziejstw ustroju państwa ludowego, zdobywając wiedzę i zawód, mając otwarty dostęp wszędzie, wiążąc się z narodem coraz bardziej w ogólny nurt życia narodowego, biorąc w nim z każdym dniem aktywniejszy udział.

Świadczą o tym szeregi hufców junackich Służby Polsce i szeregi poszczególnych organizacji ZMP.

Ob. Dobryńsk, przewodniczący Powiatowego Zarządu ZMP, przemawiając na zlocie, podał m. in. stan liczebny organizacji powiatowej. Mrągowski ZMP, rozpoczynając pracę przed jedenastoma miesiącami, liczyło niewiele ponad 250 członków. Obecnie skupia w swoich szeregach około 2000 młodzieży, działając przytem w terenie o charakterze wybitnie wiejskim, pozbawionym większych skupisk ludnościowych. A więc mrągowska — to przecież w większości wieś mazurska.

WIELKA ROBOTA

Zw. Młodzieży Polskiej „robi wielką robotę”. Pozyskawszy dla swej

W parze z rozwojem kół gospodyń wiejskich szkoli się kobiety aktyw ZSCH.

Już od dłuższego czasu olsztyński Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej rozwija ożywioną działalność, która ma na celu uspołecznienie kobiet wiejskich przez pozyskiwanie dla organizacji nowych członkiń i tworzenie z nich coraz to nowych kół gospodyń.

Obecnie czynnych kół gospodyń wiejskich mamy na naszym terenie około 800, a ilość ich w miarę przybywania członkiń ZSCH, będzie stale wzrastała.

Tak szybki rozwój tych pożytecznych placówek, obejmujących swą

działalnością szeroki krąg zagadnień gospodarczych, społecznych i politycznych, postawił Zarząd Wojewódzki wobec konieczności powołania do życia we wszystkich powiatach szeregu kursów dla wyszkolenia aktyw kobiecego ZSCH.

W dziesięciu powiatach kursy takie już się odbyły, w pozostałych siedmiu odbywają się obecnie. Dotychczas przeszło przez nie około 600 kobiet. Ku końcowi tej akcji koła gospodyń wiejskich pozyskują około 1.000 kobiet przeszkolonych w różnych gałęziach gospodarstwa wiejskiego aktywistek. (l)

Z uchwał Kolegium Zarządu Miejskiego

Na ostatnim posiedzeniu Kolegium Zarządu Miejskiego przyjęty został plan zaszerzowania robotników i pracowników, zatrudnionych w miejskiej administracji leśnej i ogrodach Olsztyna.

W bieżącym roku na zakup sprzętu dla miejskiej straży pożarnej wyznaczono 3.800 tys. zł.

Nowy smęć w poważnym stopniu wpłynie na podniesienie sprawności naszej straży, która dotychczas posługuje się odremontowanym sprzętem poniemieckim.

Nowe sanatorium przeciwgruźlicze

stanie w lasach miejskich pod Olsztynem

W podmiejskich lasach Olsztyna, jak donosiliśmy już swego czasu, Zakład Ubezpieczeń Społecznych projektuje wybudować jeszcze w tym roku sanatorium przeciwgruźlicze, obliczone na około 200 łóżek.

Po dłuższych badaniach terenowych zdecydowano, iż najbardziej odpowiednim dla sanatorium są lasy miejskie w okolicach Wadąg. W związku z tym ZUS zwrócił się do władz miejskich o wydzielenie na potrzeby sanatorium 5 ha lasu, który zamieniony zostanie w ogród spacerowy dla chorych.

Zarząd Miejski przychylił się do wniosku ZUS-u z tym, że opiekę nad wydzielonym lasem w dalszym ciągu sprawować będzie miasto. (t)

la się czerwień krawatów, oraz mundur junacki i harcerskie widać było tego dnia wszędzie. Miasto nabrało barw i życia.

Barwnym też widowiskiem były piosenki artystyczne na stadionie. Popisem przylgła się i młodzież i starsze społeczeństwo, rzęsiłymi oklaskami nagradzając wykonawców, którzy w pełni na sukces zasłużyli.

Zlot ZMP w Mrągowie był demonstacją siły młodych. Jednostki żyjące jeszcze w mrokach dnia wczorajszego, przekonały, że siła ta — to siła Polski Ludowej. (mag)

Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności do społeczeństwa Warmii i Mazur

Obywatele!

Spoleczeństwo naszego województwa postanowiło ufundować w Olsztynie Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej

— dla tej armii, której zwycięstwa, okupione ofiarną krwią żołnierza radzieckiego, przyniosły nam wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej, a więc ocalenie naszego narodu przed niechybną zagładą.

— dla armii Związku Radzieckiego, który jest naszym wypróbowanym sprzymierzeńcem i przyjacielem i który remu zawdzięczamy osiągnięcie państwowej granicy na Odrze i Nysie.

— dla armii, której potęgą jest ostoja mas pracujących całego świata.

Tym uczuciom daliśmy już wyraz, kładąc w Olsztynie kamień węgielny pod budowę przyszłego pomnika.

Wykonania pomnika podjął się prof. Ksawery Dunikowski, nasz wielki artysta-rzeźbiarz.

Ambicją społeczeństwa Warmii i Mazur jest wznieście wspólnym wysiłkiem tego dzieła sztuki, które będzie wyrazem naszej woli pokoju i które przekaże potomności naszą wdzięczność dla Armii-Oswobodzicieli.

Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności w Olsztynie

W ramach wymiany artystycznej

Zespół teatru Ziemi Pomorskiej na gościnnych występach w Olsztynie

W ramach wymiany artystycznej pomiędzy teatrem im. St. Jaracza w Olsztynie i teatrem Ziemi Pomorskiej w Toruniu (dyr. Al. Rodziewicz) w dniach 1, 2, 3 i 4 czerwca wystąpi gościnnie na naszej scenie zespół toruński w trzyaktowej (10 odsłon) komedii „Romans z Wodewilem” (znana sztuka Turskiego „Krowoderskie Zuchy” w adaptacji Wł. Krzemińskiego).

Toruńczy zjeżdżają do nas z tą sztuką, która ma na scenach polskich duże powodzenie, w premierowej obsadzie aktorskiej, którą stanowią: H. Alsztyńska, S. Burczak, W. Cichoracki, H. Chorowska, R. Tańska, J. Jasińska-Detkowska, L. Detkowska, Z. Gawroński, H. Konieczko, W. Lisowska, Z. Mińska, J. Obidowicz, T. Rosiński, T. Tusiński, M. Wielicz i Z. Zachariusz.

Reżyseruje Janusz Obidowicz. Ewolucje taneczne układu W. Cichorackiego, scenografia J. Niesiolowskiego, orkiestra pod batutą T. Kal-dobskiego.

Równocześnie w ciągu tych czterech dni nasi artyści wystąpią gościnnie w Toruniu ze znanym już Olsztynowi pięknym montażem scenicznym „Miłość wśród wieków”. (a)

Nasi korespondenci donoszą:

OSTRÓDA. Ogrodniczo-pszczelarska spółdzielnia otworzyła przy ul. Mickiewicza 7 swój sklep nr 2. (mr)

OSTRÓDA. — Grupy radiofoniczne Polskiego Radia budują obecnie linie radiowe do kilku wsi i osiedli w powiecie ostródzkim, a mianowicie: Lubanie, Zwierzowo, Idzbark, Mały i Duży Grabin i Szydłak. (mr)

KATRZYŃ. — Pracownicy spółdzielni „Ostoja” w ramach akcji „Miasto dla wsi” urządzili małą wieś, uroczystą szeregowiec występow artystycznych i wesołą zabawą, zespół zaś artystyczny SL w Win-dzie i Barcianach dał dwa przedstawienia sztuki „Gospodarz za ja”.

CO i GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jaracza — Występ zespołu TPD, godz. 16.00, „Zapora” godz. 20.00.

Kino „Polonia” — „W pogoni za mężem”, prod. amerykańskiej, godz. 15.30, 18.30 i 21.30.

Kino „Mazur” — „Knock-out” prod. radz., godz. 10, doz. od lat 8. „Szwed Mateusz” prod. czechosłow., godz. 16, 18 i 20, doz. od lat 16.

Muzeum na zamku — czynne codziennie prócz poniedziałków godz. 10 — 14. Wystawa grafików krakowskich twórców w tych samych dniach i godzinach.

Apłeka dyżurna — Pod Kopernikiem, Stalina 34.

W ELBLĄGU

Kino „Bałtyk” — „Sepy”. Kino „Mars” — „Czwarty peryskop”.

Odpowiedzi Redakcji

Nikom nie dzieje się krzywda

Ob. L. W., Węgorzewo. — Nie możemy się zgodzić z treścią Pańskiego listu w związku z losami jedenastoletniej w Węgorzewie. Sprawy wyjaśniliśmy u źródła. Nie chodzi tu o likwidację szkoły, lecz jedynie o nieotwieranie klas wyższych z powodu niedostatecznej liczby uczniów w okresie najbliższych dwóch lat.

Po tym czasie, gdy przyjdą nowe roczniki szkolne, pełna jedenastoletnia zostanie uruchomiona. Może nastąpi to nawet wcześniej, jeżeli w Wę-

gorzewie powstanie internat, do którego można będzie przydzielić brakujących uczniów.

Do tego zaś czasu uczniowie klas licealnych z Węgorzewa będą się uczyli w Giżycku, gdzie zamieszkać w miejscowej bursie. Kuratorium zapewni im wszystkim odpowiednie stypendia.

W tym świetle żadna krzywda na odcinku szkolnym nie dzieje się w Węgorzewie, jak to wynikałoby z Pańskiego listu.

150 pocztowców szkoli się w Kortowie na komendantów hufców »SP«

W Centralnym Ośrodku Szkolenia Pocztowego „Służby Polsce” w Kortowie odbyło się uroczyste otwarcie

pierwszego 2-miesięcznego kursu dla komendantów hufców.

W otwarciu kursu wzięli udział przedstawiciele władz pocztowych, Służby Polsce, KW PZPR, ZMP i Zw. Zaw. Prac. Pocztowych.

Kurs otworzył komendant dr. mjr. Sikorski, po czym przemówienia wygłosił kpt. Czapski, przedstawiciel Min. Poczty i Telegrafów oraz mgr. Kotowski, dyrektor PIT. Uroczystość zakończyło odczytanie pierwszego rozkazu dziennego.

Kurs liczy 150 słuchaczy, przybyłych ze wszystkich okręgów dystryktu pocztowych w kraju. (jj)

Sprostowanie

W recenzji z komedii J. T. Dybowskiego „Zapora”, zamieszczonej w „Życiu Olsztyńskim” z dnia 25 b. m., mylnie podano nazwisko artystki Stanisławy Rylskiej (wydrukowano: Tylskiej), grającej rolę Weroniki.

NIEDZIELNY DODATEK ILUSTROWANY DO DZIENNIKÓW:

ŻYCIE WARSZAWY

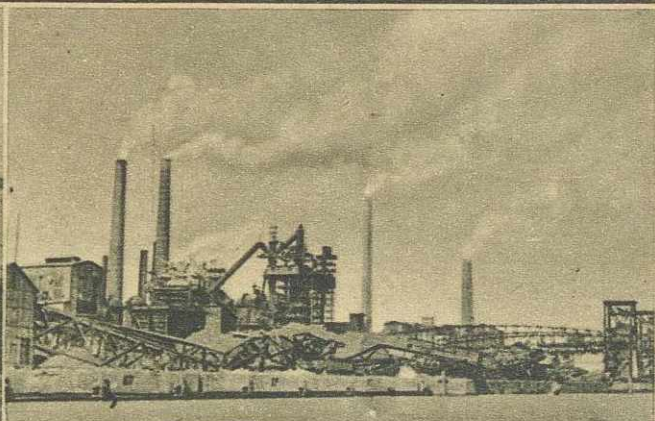
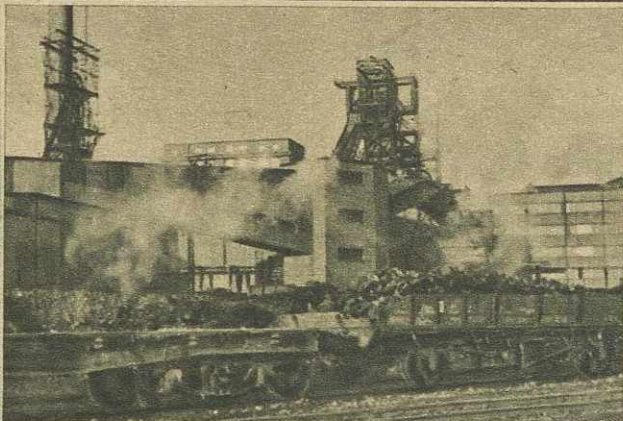
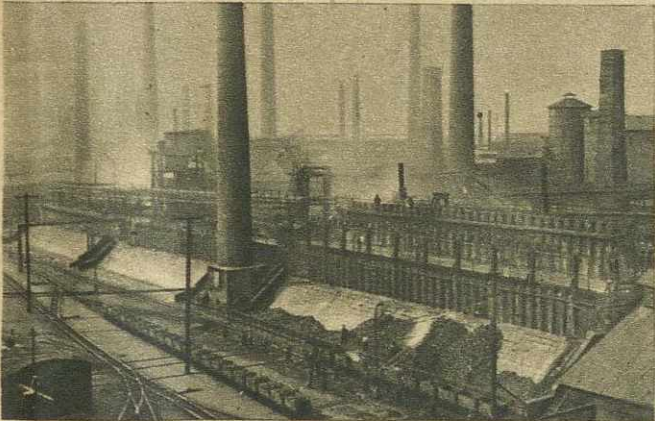
Nr 17

29 MAJA 1949

ŻYCIE WARSZAWY
ŻYCIE BIAŁOSTOCKIE
ŻYCIE CZĘSTOCHOWY
ŻYCIE LUBELSKIE
ŻYCIE MAZOWIECKIE
ŻYCIE OLSZTYŃSKIE
ŻYCIE PODŁASIA
ŻYCIE RADOMSKIE



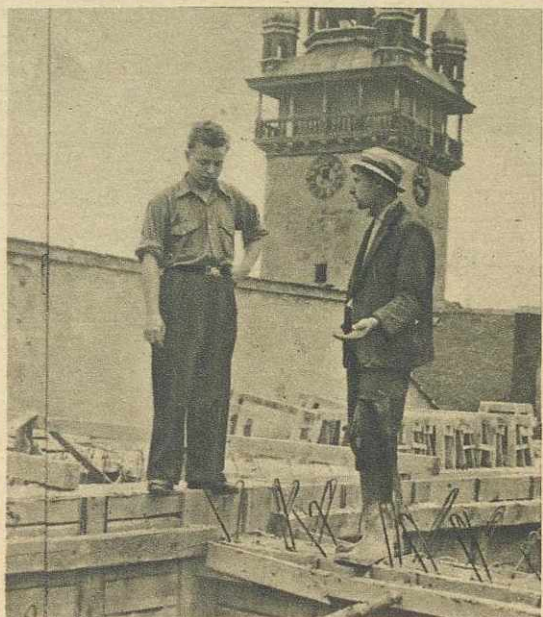
1-5 CZERWCA — 2 (VIII) KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH



Z hut, z kopalń, z tysięcy fabryk, warsztatów i biur płyną meldunki o zobowiązaniach robotników, podjętych dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych, masowej organizacji świata pracy, skupiającej w swych sze-

regach 3.500.000 członków. Zobowiązania o przedterminowym wykonaniu planu przyniosą gospodarstwu narodowemu około 2 miliardów złotych oszczędności

Okno na świat



W celu zapoznania młodzieży z całokształtem zagadnień organizacyjnych, związanych z życiem wielkiego miasta, 25.000 chłopców i dziewcząt, członkom Czechosłowackiego Związku Młodzieży, powierzono w okresie od 13 do 15 maja br. wszystkie funkcje administracyjne w Brnie. Na zdjęciu 17-letni młodzieżowy przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, Nowotny, dogląda budowy nowej hali targowej.



Zwolennicy półfaszystowskiej „Partii Gospodarczej Odbudowy” wiwatują na cześć swego „fuehrera”, Alfreda Loritza, b. ministra „denazifikacji” w Bawarii. I to dzieje się w 1949 r.! Oto do czego prowadzi polityka Anglosasów na terenie Niemiec



Państw. Centralne Zakłady Jedwabiu Naturalnego w Milanówku wyprodukowały w I kwartale rb. 860 kg przędzy i 16.500 m jedwabnej tkaniny, zużywając do tego celu ok. 20.000 garncy kokonów. Pierwszym etapem produkcji jest selekcja kokonów (zdjęcie na lewo u góry), po czym rozlepią się we wrzółku ich nić (z lewej) i nawija na motki (na le-



GASIENICE W SŁUŻBIE MODY

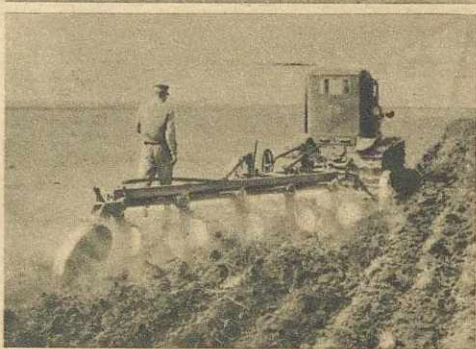
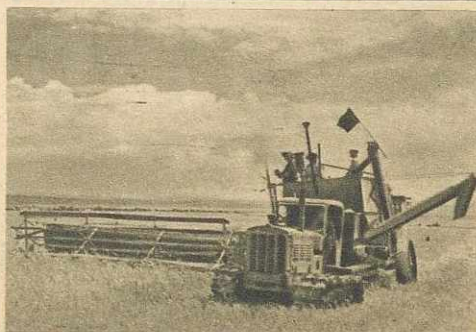
wo u dołu). Z nici tych tka się na krosnach wzorzyste tkaniny (na prawo), a inne — maluje się ręcznie (na prawo u dołu)



TE — KTÓRE BĘDĄ NAS REPREZENTOWAŁY NA KONGRESIE



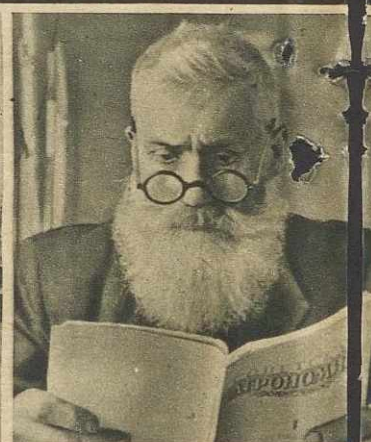
Delegaci na II Kongres ZZ — to prężący robotnicy, którzy przedstawiają na Kongresie wszystkie osiągnięcia i bolączki reprezentowanych przez nich towarzyszy. Na zdjęciach: (z lewej) delegatka Wanda Mirowska z PPB OR omawia z kolegami zagadnienia, które poruszy na Kongresie. Z prawej — delegatka Irena Lewenda z fabryki „Wedel”



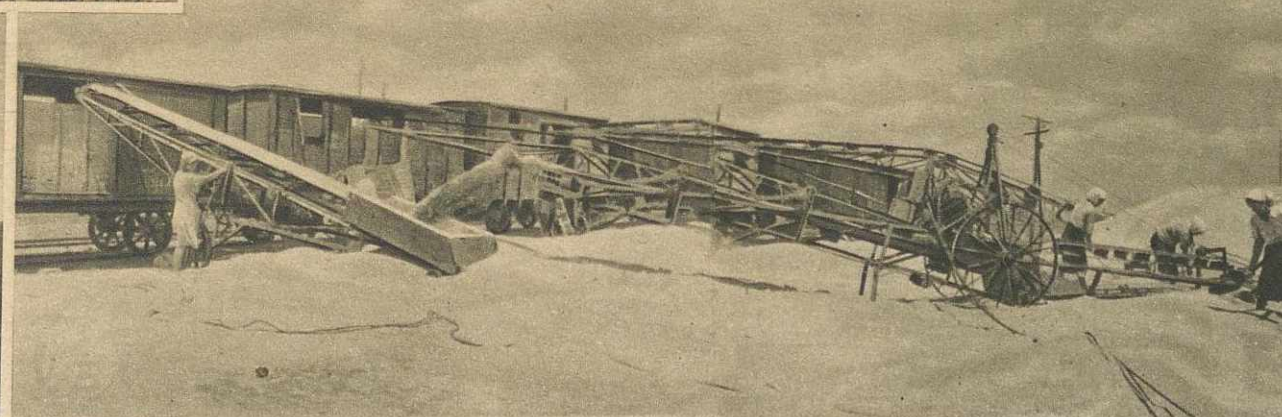
W roku 1920 — w wyniku wojny światowej i zmagania młodego Związku Radzieckiego z obcą interwencją — produkcja rolnicza ZSRR wynosiła zaledwie połowę przedwojennej. Po pierwszych ciężkich latach odbudowy — radziecki przemysł umożliwił rolnictwu przejście do nowoczesnych form racjonalnej gospodarki. Na wielkich obszarach uprawnych kolchozów pojawiły się traktory, kombajny, będące ostatnim słowem techniki (zdjęcia na lewo), a także i samoloty, rozsypujące nawozy sztuczne (zdjęcie w lewym dolnym rogu). W r. 1937 same kolchozy bez sowchozów (majątków państwowych) dały o 400 mil. pudów zboża więcej, niż cała Rosja przedwojenna. Zgromadzone w potężnych elewatorach (zdjęcie u góry pośrodku), zapasy zboża rozsyłane są pociągami do najdalszych zakątków ZSRR (zdjęcie u dołu pośrodku). Kolchozy



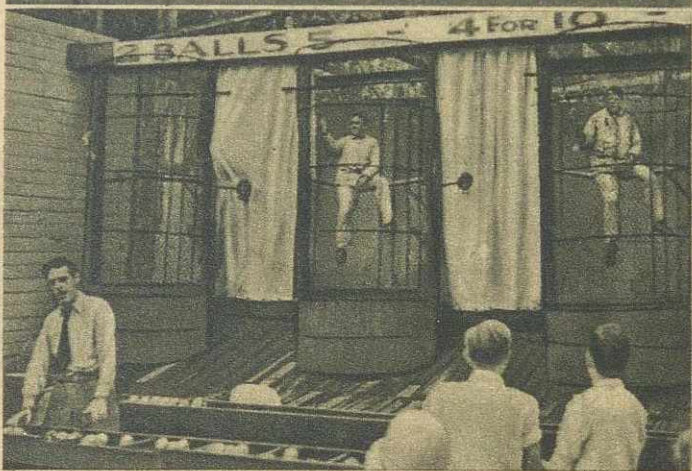
RADZIECKIE FABRYKI ZBOŻA



stały się również ośrodkami życia kulturalnego. Zlikwidowano powszechny za czasów carskich analfabetyzm na wsi. W każdym kolchozie powstała biblioteka, ulubione miejsce pobytu starych i młodych (zdjęcie u góry). We własnych laboratoriach kolchoźnicy zapoznają się z najnowocześniejszymi metodami hodowli nasion (zdjęcie w prawym górnym rogu). W okresie wojny z najeźdźcą hitlerowskim gospodarka rolna ZSRR zdała egzamin. Mimo przejściowej utraty żyznych pól Ukrainy — uspołecznione rolnictwo ZSRR, zaopatrzone we wszelkie środki techniczne, poddało się wielkim wymaganiom okresu wojennego. Po wypędzeniu najeźdźcy szybko odbudowano zniszczenia. Dzisiejsze kolchozy ZSRR z ich wspaniałe rozbudowanymi urządzeniami technicznymi są wyrazem nie tylko postępu gospodarczego, lecz także troski o człowieka (na zdjęciu w prawym dolnym rogu domki kolchoźników) i słusznego rozdziału dochodu społecznego



MAGAZYN OSOBLIWOŚCI



„Kulturalna” rozrywka młodzieży amerykańskiej: trafna, rzut piłką do małej tarczy na płachcie powoduje, że śledzenie w klatce obsuwa się i Murzyn — ofiara widowiska — wpada ku ogólnej wesołości do beczki z wodą



Oto dwa środki lokomocji na pustyni afrykańskiej: nowoczesny samolot pasażerski i „okręt pustyni” — wielbłąd, dziś — jak w czasach faraonów — wierny przyjaciel człowieka, wędrującego wzdłuż odwiecznych szlaków karawan

Sztuka dla wszystkich

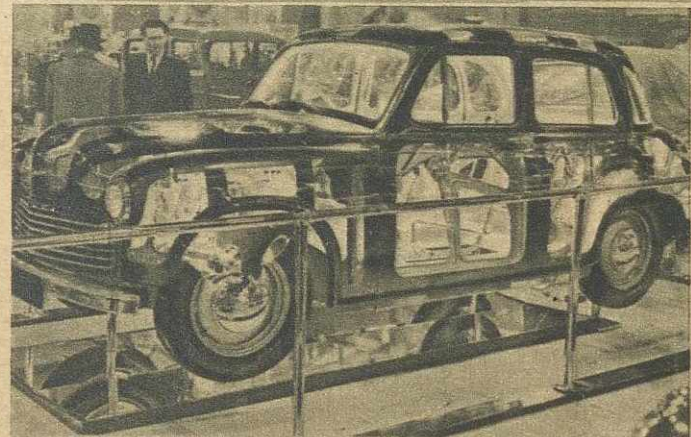


„Gdzieś w Europie — to tytuł rewelacyjnego filmu produkcji węgierskiej, który ujrzymy już niebawem w Polsce. Tematem filmu jest życie młodocianych włóczęgów węgierskich, których wojna osierociła i wyrzuciła poza nawias społeczeństwa

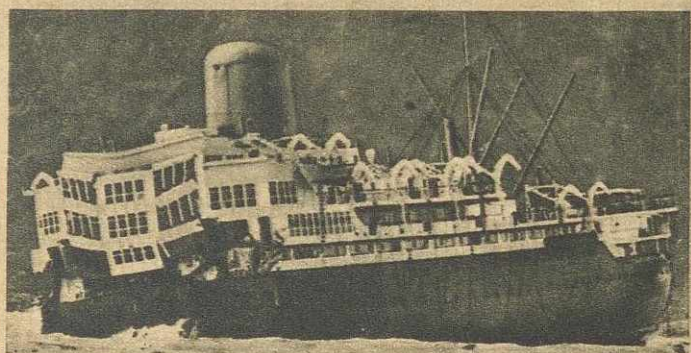
A to znowu scena z filmu duńskiego pt. „Dzieci z jednego podwórka”, który zobaczymy niebawem również na naszych ekranach. Będzie to pierwszy duński film, wyświetlany po wojnie w Polsce



Paul Robeson, słynny śpiewak murzyński, jeden z czołowych działaczy postępowych w Ameryce, przyjeżdża do Polski, gdzie będzie śpiewał dla świata pracy



Samochód, którego karoseria wykonana jest częściowo z przezroczystej masy plastycznej. Na modelu tym można jak najdokładniej obserwować wszystkie fazy pracy silnika



Angielski statek pasażerski „Magdalena” wpadł w pobliżu Rio de Janeiro na podwodną skałę, która przełamała okręt na dwie części. Uniesiony przez prąd prąd okrętu zatonał po paru godzinach. Tyl (na zdjęciu) utrzymywał się na rafie jeszcze przez cztery dni



Radzimy Czytelniczkom dobrze przyjrzeć się tym trzem sukienkom, które w pełni zasługują na seryjną nazwę „przemysłowych uśmiechów lata”. Nie nazbyt skomplikowane w kroju dadzą się z łatwością wykonać nie tylko w renomowanych pracowniach, ale i „własnym domowym przemysłem”. Oczywiście, o ile ten „przemysł” jest już dość wysoko zaawansowany w krawiectwie.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „CZYTELNIK”.
Odpowiedzialne za pismo — Kolegium Redakcyjne.
Redakcja: WARSZAWA — MARSZAŁKOWSKA 3-5. Telefon: 424-73.

CZYTELNIK

Rotograviura, Drukarnia Nr 2 „Czytelnika” — Warszawa

SPORT



Ostatnio odbył się w Warszawie mecz zapasniczy pomiędzy reprezentacjami Sofii i Warszawy. W wagach lżejszych triumfowali Polacy, w wagach cięższych — Bułgarzy. Najlepszym naszym zawodnikiem był Toboła (z lewej), który pokonał Atanasova II



Ostatnia niedziela ligowa przyniosła aż cztery wyniki remisowe. Najciekawsze spotkanie rozegrano w Warszawie pomiędzy Polonią a chorzowskim AKS-em. Zakończyło się ono wynikiem 4:4. Na zdjęciu Ochmański zdobywa pierwszą bramkę dla Polonii



Dalszy akt mistrzostw drużynowych Polski w lekkoatletyce przyniósł rekord Polski, ustanowiony w Poznaniu przez Adamczyka, który skoczył w dal 7 m 44 cm. W Warszawie najlepszy wynik osiągnął Morończyk (na zdjęciu) w skoku o tyczce — 3 m 80 cm

HUMOR



Bez podpisu
(Everybody's)

Zdjęcia w tym numerze: Ag. Ilustr. „Api”, AR, Film Polski, E. Franckowiak, Z. Małek, W. Piotrowski, SIB, WAF oraz własna obsługa fotoreporterska.

ŻYCIE WARSZAWY



Słońce, woda i muzyka, — czegoż więcej potrzeba mieszkańcom stolicy w piękny niedzielny poranek! W ub niedzielę pobyt na Plaży Miejskiej uprzyjemniały im występy artystów scen warszawskich. Na zdjęciu: śpiewa Beata Artemska



Jeszcze trochę cierpliwości, a już wkrótce pociągi z podmiejskich okolic, położonych na prawym brzegu Wisły, będą docierały do Al. Jerozolimskich. Dworzec naprzeciwko hotelu Polonia rośnie w szybkim tempie

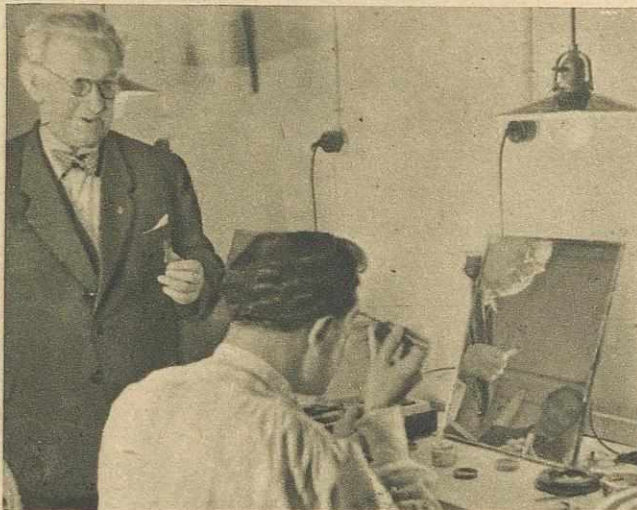
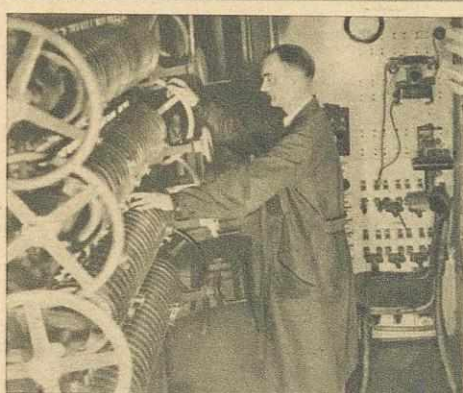


W okresie letnich upałów zimne mleko cieszy się specjalnym powodzeniem. Świeżo otwarty bar mleczny przy ul. Złotej 85 nie może narzekać na brak gości



TEATR — JAKIEGO NIE ZNAMY

Teatr Polski w Warszawie wystawia dziś „Fantazego”. Już na kilka godzin przed przedstawieniem wre w teatrze gorączkowa praca: ob. Kuszczak, Dobrowolski i Jateczak ustawiają dekoracje do drugiego aktu (zdjęcie na prawo); gdy elektrotechnik kabinowy — ob. Bekier (zdjęcie na prawo pośrodku) uruchomi odpowiednią aparaturę, scena obróci się i — za opuszczoną kurtyną — znajda się dekoracje do aktu pierwszego. Ustawia je przy pomocy specjalnych dźwigów, tzw. „sznurowni”, ob. Wojtczak (zdjęcie na lewo). W garderobach — artyści kończą przygotowania do występu: Aleksander Zelwerowicz omawia spektakl z Janem Kreczmarem, charakteryzującym się właśnie do roli Fantazego (zdjęcie lewe dolne), a Elżbieta Barszczewska — przy pomocy garderobianej, ob. Fiałkowskiej — upina stylowy kostium Diany (zdjęcie prawe dolne)



Radosne dni dzieci z Ochoty



W nowootwartym ogródku jordanowskim Nr XI przy ul. Opaczewskiej w Warszawie wszystko odbywa się planowo: czas od godz. 9-ej do 10-ej przeznaczony jest na odrabianie lekcji, od 10-ej do 11-ej — na zabawy, gry i najmielszą rozrywkę — huśtawkę! W kuchni szykuje się w międzyczasie smaczny obiad — zjedzą go dzieci z apetytem w południe. Ogródek jordanowski Nr XI jest jedynym zieleńcem na Ochocie

